DZIŚ PO STRONIE SENIORA

KIEDY PRZEJŚĆ NA EMERYTURĘ?

WAŻNY NIE TYLKO MIESIĄC, ALE I DZIEŃ ZŁOŻENIA WNIOSKU

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

www.dzienniklodzki.pl

Nr 157 (27 325) | Wydanie A B C D | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 9.07.2026

142 *lata*

Dziennik ŁÓDZKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Łódź

Francuz nie wiedział, że trzeba skasować bilet z automatu

Francuski turysta ma zapłacić prawie 260 zł za to, że nie skasował biletu w tramwaju. Twierdzi, że nie wiedział, że jes t taki obowiązek.

– Str. 4

Łódź

WC w mieszkaniu to nieosiągalny luksus dla wielu łodzian

Magistrat wynajmuje się aż 165 kabin sanitarnych dla mieszkańcow kamienic komunalnych, gdzie nadal nie ma kanalizacji.

– Str. 5

105. urodziny świętowała mieszkanka powiatu opoczyńskiego. Doczekała się już praprawnuków

– Str. 2

Pierwszoligowy ŁKS Łódź szaleje z transferami – do tej pory pozyskał już dziewięciu piłkarzy, a to jeszcze nie koniec

– Str. 15

FOT. ŁKS ŁÓDŹ

Pow. pabianicki

Nie żyje 17-letni chłopiec. Co się stało w starej fabryce w Konstantynowie?

Emilia Kutlu

We wtorek (7 lipca) na dnie komina wysokościowego w opuszczonych Zakładach Przemysłu Wełnianego „Konstilana" przy ul. Adama Mickiewicza w Konstantynowie Łódzkim znaleziono ciało poszukiwanego od kilku dni 17-letniego Filipa. Do podobnej tragedii doszło dwa miesiące wcześniej. Na terenie tej samej fabryki zginął 14-latek.

Filip, mieszkaniec Florentynowa (powiat pabianicki) w czwartek 2 lipca spotkał się ze znajomymi. Następnie poszedł wieczorem z psem na spacer. Później odprowadził pupila do domu. Policja ustaliła, że 17-latek zostawił telefon i portfel i wyszedł z domu ok. godziny 21. Po północy zaniepokojona rodzina zawiadomiła już policję o zaginięciu. Służby natychmiast rozpoczęły poszukiwania nastolatka. Ciało chłopca znaleziono pięć dni później we wnętrzu komina na terenie opuszczonych Zakładów Przemysłu Wełnianego „Konstilana" przy ul. Adama Mickiewicza w Konstantynowie Łódzkim.

FOT. BARTOSZ KSIEŻAK

Ciało 17-latka znaleziono na dnie komina starej fabryki

- Nic nie wskazuje na udział osób trzecich. Na ten moment podejrzewamy wypadek. Chłopak interesował się survivalem. Nie zostawił żadnego listu ani wiadomości, która sugerowałaby samobójstwo. Nie możemy jednak wykluczyć żadnej możliwości, postępowanie nadal trwa - mówi Paweł Jasiak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Budynki starej fabryki są własnością prywatną. Miasto twierdzi, że z tego powodu nie może zabezpieczyć terenu.

- Ta niewyobrażalna tragedia wydarzyła się na terenie prywatnym, nienależącym do gminy. Natomiast miejsce jest monitorowane przez policję i straż miejską. Powołaliśmy też zespół specjalistów i psychologów, którzy pomagają młodzieży z problemami oraz ich rodzicom - tłumaczy Paulina Kukielińska, Sekretarz Miasta Konstantynowa Łódzkiego.

– cd. str. 4

Edukacja

Są wyniki matur. Łódzkie wypadło jak zwykle – średnio

Magdalena Jach

Centralna Komisja Egzaminacyjna i Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łodzi opublikowały wyniki egzaminu dojrzałości. W Łódzkiem egzamin zdało 80,8 proc. tegorocznych absolwentów. To wynik nieco niższy od średniej krajowej –81,1 proc.

W maju do egzaminu maturalnego w województwie łódzkim przystąpiło 20 tys. 313 tegorocznych absolwentów liceów ogólnokształcących, techników, szkół artystycznych i branżowych szkół II stopnia.

Świadectwo dojrzałości uzyskało 16 tys. 419 osób, co oznacza 80,8-procentową zdawalność. To wynik o tylko 0,3 pkt. procentowego niższy od średniej krajowej, która wyniosła 81,1 proc.

Podobnie jak w całym kraju, także w woj. łódzkim zdecydowanie lepiej poradzili sobie absolwenci liceów ogólnokształcących niż techników.

W regionie maturę zdało: 84,8 proc. absolwentów liceów ogólnokształcących i 71,3 proc. absolwentów techników.)

Dla porównania, w skali kraju wskaźniki wyniosły odpowiednio: 85,9 proc. dla liceów i 71,3 proc. dla techników.

Oznacza to, że łódzkie licea osiągnęły wynik o 1,1 punktu procentowego niższy od średniej krajowej, natomiast technika uzyskały dokładnie taki sam rezultat, jak średnio w Polsce.)

– cd str. 3

eprasa.pl bac74501da

POLECAMY

Czwartek – Po Stronie Seniora Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ważny jest nie tylko miesiąc, ale też dzień złożenia wniosku **Czwartek – Pod Paragrafem** Jak komuniści walczyli z pisarzami i niewygodnymi książkami **Piątek – Puls** Najciekawsze teksty publicystyczne **Sobota –** Gwiazdy, kuchnia, moda i porady

9.07.2026
Czwartek

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź
tel. 42 66 59 300
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A., 04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŁÓDŹ

Prali brudne pieniądze i kupowali krytowaluty

Wiesław Pierzchała

Policjanci zatrzymali osiem osób zajmujących się praniem brudnych pieniędzy, które pochodziły z oszustw internetowych na wielką skalę.

Wśród zatrzymanych są osoby podejrzane o udział w międzynarodowej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym oraz posiadanie znacznych ilości narkotyków.

Rola zatrzymanych – dwóch Polaków i sześciu Ukraińców – polegała na tym, że za opłatą udostępniali swoje konta bankowe, na które wpływały pieniądze z przestępstw internetowych.

Kolejni członkowie szajki przelewali trefną gotówkę na inne rachunki bankowe lub wypłacali w bankomatach. Docelowo za „wyprane" pieniądze kupowano kryptowaluty.

POGODA

dziś
21°C/10°C

jutro
20°C/11°C

POW. OPOCZYŃSKI

105. urodziny Antoniny Grudzień z Mroczkowa Gościnnego w gminie Opoczno

Opr. Marek Obszarny

Wyjątkowe, 105. urodziny obchodziła pani Antonina Grudzień, mieszkanka Mroczkowa Gościnnego. Jubilatka urodziła się 6 lipca 1921 roku w Gałkach i jest jedną z najstarszych mieszkanek gminy Opoczno.

FOT. GMINA OPOCZNO

Pani Antonina doczekała się 9 dzieci, 16 wnucząt, 15 prawnucząt oraz dwojga praprawnucząt

Z okazji niezwykłego jubileuszu 105. urodzin, panią Antoninę odwiedziła delegacja gminy Opoczno. Zastępcy burmistrza Janowi Ziębie towarzyszyli pracownicy wydziału zdrowia i spraw społecznych. W spotkaniu uczestniczył również sołtys Mroczkowa Gościnnego Radosław Stępień.

Samorządowcy złożyli Jubilatce życzenia. Pani Antonina otrzymała także od władz gminy list gratulacyjny, kwiaty oraz upominek przekazany przez zaprzyjaźnione Stowarzyszenie MANKO – Głos Seniora, które od lat działa na rzecz osób starszych i promuje aktywne oraz godne życie seniorów. Pani Antonina doczekała się 9 dzieci, 16 wnucząt, 15 prawnucząt oraz dwojga praprawnucząt.

Delegację ugościli syn Wiesław wraz z żoną Moniką, córką Anną oraz synem Antonim.

Nowy wygląd gazety bardzo mi się podoba

Pani Zbigniew z Łodzi,
nasz Czytelnik, ocenia DŁ po zmianach

- Nowy wygląd gazety bardzo mi się podoba. To może nie są rewolucyjne zmiany, ale wszystko wygląda bardziej przejrzyście. Najbardziej ucieszył mnie jednak powrót krzyżówek. Lubię w wolnej chwili trochę pogłówkować i poćwiczyć pamięć. Zdecydowanie wolę to niż bezmyślnie przewijać posty w telefonie - opowiada Łodzianin.

Witaj w świecie „DŁ"

Prenumeruj „Dziennik Łódzki"
tel.: 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

eprasa.pl bac74501da

Łódź i region

• **W ten weekend (10-12 lipca) na Błoniach Łódzkich** odbędzie się festiwal muzyki elektronicznej Audioriver

EDUKACJA

Była i matura, i chęć szczera. Wyszła średnia krajowa

Dokończenie ze str. 1

Zdawalność obowiązkowych egzaminów pisemnych w woj. łódzkim niemal pokrywa się z wynikami ogólnopolskimi.

Łącznie dla wszystkich typów szkół w regionie egzamin zdało: jęz. polski – 94 proc., matematykę – 86 proc., jęz. angielski – 94 proc.

W całej Polsce było to odpowiednio: język polski – 94 proc., matematyka – 86 proc., język angielski – 95 proc.

Największa różnica dotyczy jęz. angielskiego – w woj. łódzkim zdawalność była o 1 pkt procentowy niższa od średniej krajowej.

Absolwenci liceów ogólnokształcących w woj. łódzkim osiągnęli wyniki bardzo zbliżone do średniej krajowej.

Zdawalność obowiązkowych egzaminów wyniosła: a jęz. polski – 96 proc. (tyle samo co w kraju), matematyka – 88 proc. (w kraju 89 proc.), jęz. angielski – 96 proc. (tyle samo co średnia krajowa).

FOT. MAGALENA BUCHALSKA

Wczoraj maturzyści poznali wyniki egzaminów zdawanych w maju

Jedynie matematyka okazała się w regionie nieco trudniejsza – różnica wyniosła 1 punkt procentowy.

Absolwenci techników

Wśród absolwentów techników wyniki również były bardzo zbliżone do ogólnopolskich.

W woj. łódzkim egzamin zdało: 92 proc. z jęz. polskiego (w kraju 91 proc.), 80 proc. z matematyki (identycznie jak w kraju), 89 proc. z jęz. angielskiego (w kraju 91 proc.).

Największa różnica dotyczyła więc jęz. angielskiego, gdzie zdawalność w regionie była o 2 pkt procentowe niższa od średniej krajowej.

Łódź dopiero na 6. miejscu

Najlepiej egzamin poszedł maturzystom z pow. wieluńskiego, bardzo słabo absolwentom szkół w pow. brzezińskim i łódzkim wschodnim. Oto zdawalność według powiatów:

1. wieluński – 90 proc.,
2. łowicki – 86 proc.,
3. poddębicki, tomaszowski, rawski – 84 proc.,
6. Łódź, Piotrków Tryb. (miasta na prawach powiatu) – 83 proc.,
8. łęczycki, pabianicki, pajęczański – 82 proc.,
11. opoczyński – 81 proc.,
12. zgierski, bełchatowski – 80 proc.,
14. pow. łódzki wschodni, sieradzki – 78 proc.,
16. pow. radomszczański – 77 proc.,
17. Skierniewice (miasto) – 76 proc.,
18. zduńskowolski, kutnowski – 74 proc.,
20. wieruszowski – 73 proc.,
21. łaski - 70 proc.
22. brzeziński – 45 proc.,
23. piotrkowski - 40 proc.,
24. skierniewicki - 33 proc.,

W sierpniu poprawki

Maturzyści obowiązkowo przystępowali do egzaminów pisemnych z jęz. polskiego, matematyki i wybranego języka obcego nowożytnego oraz egzaminów ustnych z jęz. polskiego i obcego. Zdający mieli również obowiązek podejścia do co najmniej jednego egzaminu na poziomie rozszerzonym.

Opublikowane 8 lipca wyniki obejmują wyłącznie maturzystów, którzy przystąpili do egzaminów w terminie głównym w maju. Pełne wyniki egzaminu maturalnego 2026, uwzględniające również sesję dodatkową w czerwcu i poprawkową w sierpniu, zostaną ogłoszone 11 września.

REKLAMA

0011548221

WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W ŁODZI

Ekopracownie dla młodych odkrywców. Ponad 7,3 mln zł od WFOŚiGW w Łodzi na zieloną edukację

Nowoczesne sale edukacyjne i zielone punkty dydaktyczne – to przestrzenie do prowadzenia inspirujących lekcji o środowisku i jego ochronie. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi podpisał 126 umów z beneficjentami w ramach ostatniego naboru w konkursie „Nasze Ekologiczne Pracownie". Dzięki tej inicjatywie nauka przyrody, biologii czy geografii stanie się dla uczniów fascynującą przygodą.

To jeden z kluczowych elementów szerokiej oferty dofinansowania WFOŚiGW w Łodzi. Dzięki programowi szkoły i przedszkola mogą tworzyć miejsca, w których nauka staje się praktyczna i atrakcyjna. Ekopracownie to jednak znacznie więcej niż tylko nowe wyposażenie sal lekcyjnych. To przede wszystkim długofalowa inwestycja w edukację ekologiczną dzieci i młodzieży, rozwijanie ich ciekawości świata oraz kształtowanie dobrych nawyków.

Łączna wartość środków przyznanych w tegorocznej edycji konkursu w formie dotacji przekracza 7,3 mln zł. Fundusze zostaną przeznaczone m.in. na zakup pomocy dydaktycznych, sprzętu laboratoryjnego, tablic interaktywnych, funkcjonalnych mebli oraz zestawów do doświadczeń. Część pozyskanych środków posłuży także do tworzenia zielonych, zewnętrznych przestrzeni edukacyjnych przy placówkach.

Tworzone na terenach szkolnych zielone punkty dydaktyczne to w pełni funkcjonalne, plenerowe sale lekcyjne. Dzięki dofinansowaniu placówki mogą wyposażyć je m.in. w stacje meteorologiczne, hotele dla owadów, budki lęgowe czy ścieżki sensoryczne. Integralną częścią takich miejsc są również ogródki ziołowe, gry terenowe oraz drewniane altany, które pozwalają na komfortowe prowadzenie zajęć na świeżym powietrzu.

Inwestycja w przyszłość – wymierny efekt ekologiczny

Inwestowanie w infrastrukturę edukacyjną przynosi korzyści, które wykraczają daleko poza mury szkół. O realnym wymiarze tych działań mówi Piotr Kopek, Prezes Zarządu WFOŚiGW w Łodzi:

„Efekt ekologiczny tego programu jest nie do przecenienia, choć nie mierzymy go bezpośrednio w tonach zredukowanej emisji dwutlenku węgla. Prawdziwym sukcesem i naszym długofalowym celem jest trwała zmiana świadomości najmłodszych pokoleń. Kształtując proekologiczne postawy u dzieci, inwestujemy w przyszłość naszego regionu. Uczniowie, którzy dziś w nowoczesnych pracowniach i zielonych punktach dydaktycznych uczą się przez doświadczenie, jak funkcjonują ekosystemy, jutro będą podejmować odpowiedzialne decyzje konsumenckie i dbać o środowisko z pełnym zrozumieniem jego potrzeb. To właśnie ta wiedza i wrażliwość stanowią najtrwalszy efekt ekologiczny naszych działań".

Fundusz blisko samorządów

Aby ułatwić beneficjentom dopełnienie formalności, przedstawiciele Funduszu wyszli z inicjatywą i ruszyli w teren. Zorganizowano łącznie siedem spotkań w różnych częściach województwa łódzkiego, m.in. w Radomsku, Piotrkowie Trybunalskim, Kutnie, Skierniewicach, Sieradzu, Klukach i Białej. Część umów tradycyjnie podpisywana jest również w siedzibie Funduszu w Łodzi.

Nauka przez doświadczenie

Nowe przestrzenie edukacyjne mają służyć nie tylko tradycyjnym lekcjom, ale przede wszystkim przeprowadzaniu doświadczeń, obserwacji, warsztatów i projektów uczniowskich. To miejsca, w których dzieci i młodzież mogą uczyć się przez działanie: badać, sprawdzać, porównywać i wyciągać wnioski. Takie podejście sprawia, że skomplikowane procesy przyrodnicze stają się zrozumiałe, a wiedza łatwiej przekłada się na codzienne wybory.

– WFOŚiGW w Łodzi od lat wspiera działania związane z edukacją ekologiczną. Konkurs „Nasze Ekologiczne Pracownie" jest jednym z przykładów takiego wsparcia. Jego efekty widać w szkołach w całym województwie łódzkim, w nowoczesnych salach, zielonych zakątkach edukacyjnych i zaangażowaniu nauczycieli oraz uczniów – podkreśla Jerzy Kaczmarek, Zastępca Prezesa Zarządu.

Podpisanie umów to zaledwie początek. Projekty te już wkrótce zaczną służyć lokalnym społecznościom, zapewniając uczniom przestrzeń zachęcającą do odkrywania tajemnic przyrody.

eprasa.pl bac74501da

KRÓTKO

Pow. poddębicki

Śmiertelny wypadek motocyklisty

W miejscowości Wierzbowa doszło do tragicznego wypadku, w którym zginął 16-letni motocyklista. Na miejscu natychmiast rozpoczęto walkę o jego życie. Do akcji skierowano ratowników medycznych, śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz kilkunastu strażaków. Mimo długiej reanimacji nastolatka nie udało się uratować.

Do tragedii doszło w poniedziałek,6 lipca, około godziny 19 w miejscowości Wierzbowa niedaleko Poddębic. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 16-letni kierujący motocyklem z nieustalonych jeszcze przyczyn stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo.
Siła uderzenia była na tyle duża, że chłopiec doznał bardzo poważnych obrażeń. Mimo reanimacji nie udało się go uratować. Policja i prokuratura wyjaśniają okoliczności wypadku. **JM**

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIMY pracownika ogólnobudowlanego.
tel: 505-379-208, 660-709-426

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń, Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

ŁÓDŹ

Bilet z automatu też trzeba skasować. Francuz nie wiedział. MPK: mógł sobie przetłumaczyć

Naliczona przez MPK Łódź opłata dodatkowa w wysokości 258,8 zł zepsuła turyście z Francji pobyt w Polsce. Mathieu nie wiedział, że kupiony w automacie bilet jeszcze skasować.

Matylda Witkowska

FOT. MATYLDA WITKOWSKA

Według turysty z Francji, informacja o tym, że bilet trzeba skasować, nie jest zbyt jasna

Bardzo przykro zakończyła wizyta w Łodzi dla turysty z Francji. 19 czerwca Mathieu wsiadł do tramwaju, gdzie uczciwie kupił bilet w automacie. Nie zorientował się jednak, że w Łodzi „nieskasowany bilet to tylko kawałek papieru". Zachował bilet i spokojnie jechał dalej.

Niestety był w błędzie. Dosłownie minutę później do tramwaju wsiedli kontrolerzy MPK Łódź. Stwierdzili, że pasażer nie ma skasowanego biletu i nałożyli mu opłatę dodatkową - 258,80 zł, którą Francuz opłacił.

Jednak wkrótce doszedł do wniosku, że został potraktowany niesprawiedliwie. Napisał do MPK Łódź skargę i zażądał zwrotu wpłaconej kary.

Mathieu przekonuje, że informacja o konieczności dodatkowego skasowania zakupionego w pojeździe biletu nie była wystarczająco dobrze zakomunikowana. Na dodatek w innych miastach nie ma takiego obowiązku, np. w automatach biletowych w warszawskich tramwajach.

- Przyjechałem z Warszawy, gdzie na bilecie wyraźnie napisane jest „nie kasować" - żali się Mathieu.

Podkreśla, że podobny problem miała Polka, która wsiadła kilka przystanków dalej. Ona też myślała, że zakup biletu w automacie to koniec wnoszenia opłaty.

- Logiczne wydaje się, że bilet kupowany w komunikacji miejskiej dotyczy aktualnej podróży, prawda? - pyta.

MPK: Francuz mógł skorzystać z internetowego tłumacza

Okazuje się, że według MPK Łódź wcale tak nie jest. Bilet trzeba skasować, o czym przypominają informacje w pojeździe, a także prowadzona przez MPK Łódź kampania informacyjna.

- Podczas zakupu biletu w biletomacie jest wyraźna informacja, że bilet należy kasować. Informacja ta jest również w językach obcych - wyjaśnia Piotr Wasiak, rzecznik MPK Łódź. - W biletomatach oprócz języka polskiego posiadamy informacje w językach: angielskim, niemieckim i ukraińskim. W obecnych czasach łatwo jednak przetłumaczyć takie informacje chociażby za pośrednictwem telefonu na dowolny język - zaznacza i na dowód przesyła zdjęcie z wyraźną informacją po angielsku.

MPK Łódź nie ma statystyk, ile osób jest karanych opłatami dodatkowymi za posiadanie nieskasowanego biletu. Ale rzecznik jest przekonany, że to właściwa praktyka.

- Trzymanie w ręku nieskasowanego biletu, aby aktywować go wyłącznie w sytuacji, gdy wejdzie kontrola , jest częstą praktyką gapowiczów. Godząc się na takie praktyki wiele osób mogłoby nie płacić za przejazd. Wystarczyłby zakup jednego biletu, który trzymaliby w kieszeni - wyjaśnia Piotr Wasiak.

Dlatego MPK nie zamierza uznać reklamacji turysty z Francji.

Warto uważać, by nie płacić

Mieszkańcy Łodzi wiedzą, że w tramwaju czy autobusie bilet po wejściu do pojazdu lub zakupie trzeba skasować. Ale podczas podróżowania sami też padają ofiarami innych systemów pobierania opłat w transporcie publicznym. Taką przygodę miał na Słowacji pan Wojciech z Łodzi. Kupił w automacie bilet na popularną wśród turystów kolejkę elektryczną kursującą między tatrzańskimi miejscowościami.

- Wsiadłem z biletem do kolejki i dopiero po kilku przystankach zauważyłem, że ludzie wchodzą do pociągu i te bilety jeszcze kasują - opowiada mieszkaniec Widzewa Wschodu. - Szybko sprawdziłem w internecie i doczytałem, że – rzeczywiście – bilet trzeba skasować, bo inaczej jest 30 euro kary. W życiu bym nie pomyślał, że bilet na pociąg jeszcze trzeba skasować, u nas tego przecież nie ma - mówi.

POW. PABIANICKI

Co się stało w starej fabryce w Konstantynowie?

Dokończenie ze str. 1

Teren fabryki jest tylko częściowo ogrodzony. Siatka wokół działki ciągnie się tylko na odcinku kilkudziesięciu metrów - dalej jedyną przeszkodę, by wejść do starych zakładów, stanowią drzewa i chaszcze. Jedynie sam komin otoczony jest wysokim ogrodzeniem.

- Często widzę tu młodzież. Ciągle się kręcą na rowerach w pobliżu tej opuszczonej fabryki - mówi przechodzień.

„Konstilana" stała się popularnym miejscem spotkań młodzieży - tak twierdzą okoliczni mieszkańcy. O ich obecności mogą świadczyć także wydeptane ścieżki w wysokiej trawie, porozrzucane butelki, dziury i odgięcia w siatce oraz kamienie podstawione pod ogrodzenie tak, by łatwo dało się przez nie przeskoczyć.

- Otrzymaliśmy tylko dwa zgłoszenia w ubiegłym roku, że przebywa tam młodzież. Codziennie patrolujemy ten teren. Nigdy tam nikogo nie zastaliśmy - mówi Waldemar Stegliński, komendant Straży Miejskiej w Konstantynowie Łódzkim.

To nie pierwszy zgon na terenie dawnej „Konstilany". 26 kwietnia z opuszczonego budynku na terenie starej fabryki spadł lub wyskoczył z wysokości 20 metrów 14-latek.

- Słyszałam, że obecnie dużym zagrożeniem dla młodzieży są gry, tzw. challenge - „zniknij na kilka dni, a jak cię nie znajdą popełnij samobójstwo" - opowiada Małgorzata Kuśmierczak z Konstantynowskiego Centrum Pomocy Rodzinie. – Realizujemy program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii. Wspieramy dzieci i osoby dorosłe z terenu Konstantynowa Łódzkiego. Do naszego punktu mogą zgłaszać się osoby zmagające się z uzależnieniami.

eprasa.pl bac74501da

zero wstydu

Marek Krzciuk
redaktor naczelny

Czas na kolejny program
- zlikwidujmy problem z brakiem WC w kamienicach

Jestem dumnym Łodzianinem. Urodziłem się w Łodzi, mój ojciec urodził się w Łodzi, mój dziadek urodził się w Łodzi i pradziadek też. Prapradziadek pochodził z Rudy Pabianickiej. Patriotyzm lokalny mam więc ugruntowany od pokoleń. Są jednak takie momenty, kiedy wstydzę się za Moje Miasto. Tak jak teraz, kiedy czytam, że są jeszcze mieszkańcy Łodzi, którzy muszą korzystać z toi toia, ustawionego przez władze miasta na podwórku.

Wiem, że Łódź się stara, że systematycznie zmniejsza się liczba osób bez dostępu do toalety. Mimo to jesteśmy liderem w tej niechlubnej statystyce. Wciąż ponad 8 tys. ludzi nie ma w domu w Łodzi toalety. Są tacy, którzy wucet mają wspólny z sąsiadami na korytarzu, albo chodzą za potrzebą na podwórko do pomieszczeń gospodarczych. I są też ci, którzy nawet tego nie mają, tam pojawiają się toi toie.

Jak to wygląda gdzie indziej? Wrocław ma blisko 2,5 tys. mieszkań bez toalet, Warszawa coś koło tysiąca. I też tego się wstydzą. Z zapóźnieniami można walczyć w jeden sposób, pieniędzmi na inwestycje robione z pomysłem.

Kiedyś w Łodzi mieliśmy program „Mia100 Kamienic". Szybko okazało się, że to był dobry pomysł i przez lata wyremontowano setki budynków. Może czas na kolejny program - zlikwidujmy problem z brakiem WC w kamienicach w ciągu, powiedzmy, najbliższych 5 lat. Podpowiadam nawet nazwę dla tegoż pomysłu: „Zero Wstydu".

I na koniec jeszcze odrobina historii. W II RP był także gigantyczny problem z toaletami, na wsiach nie było ich wcale. Dlatego w 1928 r. wprowadzono rozporządzenie prezydenta RP, które nakazywało budowę ustępów na każdej zabudowanej działce. W ten sposób powstały drewniane budki za stodołą, gdzie można było chodzić za potrzebą. Szybko otrzymały nazwę „sławojki" od nazwiska premiera Felicjana Sławoja-Składkowskiego, który był inicjatorem tej akcji, a potem pilnował wykonania przepisów.

Wtedy nie było jeszcze toi toi...

ŁÓDŹ

WC kwadrans po łódzku. Toi toi zamiast kanalizacji

Emilia Kutlu

Kamienica przy Rzgowskiej 32 nie jest podłączona do kanalizacji. Mieszkańcy lokali komunalnych, a w większości są to starsi ludzie, codziennie wynoszą ciężkie wiadra pełne brudnej wody do zlewu w komórce. Łodzian bez dostępu do kanalizacji i toalet jest znacznie więcej...

FTO. BARTOSZ KSIĘŻAK

Dla mieszkańców ul. Rzgowskiej ustawiono baterię przenośnych toalet. Mają... komfortowo, bo nie muszą czekać do nich w kolejce.

Magistrat wynajmuje aż 165 kabin sanitarnych dla mieszkańców lokali komunalnych!

W XXI wieku w Łodzi wciąż wiele kamienic, którymi zarządza Zarząd Lokali Miejskich, nie jest podłączonych do kanalizacji. Mieszkańcy kamienicy przy ul. Rzgowskiej 32 potrzeby fizjologiczne załatwiają w wynajętych przez urząd toi toiach. Jak się okazuje - w Łodzi mamy aż 165 kabin sanitarnych wynajmowanych przez magistrat dla mieszkańców lokali komunalnych.

- Jest to 60 kabin na Bałutach, 45 na Górnej, 29 na Polesiu, 20 na Widzewie oraz 11 pozostających w obsłudze RON ZO (Rejon Obsługi Najemców Zasobu Obcego) - informują pracownicy biura prasowego Urzędu Miasta Łódź.

Królestwo kabin sanitarnych

Zarząd Lokali Miejskich zarządza 5315 budynkami komunalnymi - a kabiny sanitarne dotyczą ok. 3 proc. całego zasobu. Ale nie jest to „tylko", ale „aż" trzy procent - warto podkreślić, że z jednej kabiny może korzystać nawet kilkanaście osób.

Miesięcznie miasto płaci 1 grosz brutto za wynajem kabiny. Znacznie droższy jest serwis - opróżnianie i dezynfekcja zbiorników, mycie i dezynfekcja kabiny, uzupełnianie środków higienicznych i zapachowych, zalewanie zbiornika odpowiednim preparatem oraz wywóz i utylizacja ścieków – kosztuje 31,86 zł brutto jednorazowo za jedną kabinę.

– W zależności od lokalizacji serwis wykonywany jest od jednego razu w tygodniu do jednego razu w miesiącu. W razie potrzeby zlecane są dodatkowe serwisy - dodają pracownicy UMŁ.

Najdłużej eksploatowana kabina stoi przy ul. Wapiennej 24 i jest użytkowana od blisko 10 lat.

Toi toi stoi 12 lat, bo nie ma kto opróżnić

- Opróżniają to może z dwa razy z miesiącu. Większy problem mamy z tym nieczynnym toi toiem. Stoi tu ponad 12 lat i nikt nie chce go zabrać i opróżnić. Administracja twierdzi, że nie ma pieniędzy. A firma, która postawiła ten kibelek, już pewnie nie istnieje - mówi mieszkanka kamienicy przy ul. Wapiennej 24.

Magistrat podaje, że od 2011 r. wyremontował już ponad 7300 mieszkań - to m.in. rewitalizacje, program MIA100 Kamienic, remonty Zarządu Lokali Miejskich i administracji.

Jednak wciąż w kamienicy przy ul. Pabianickiej 1 nie odmalowano ścian po pożarze w 2014 r., w kamienicy przy ul. Limanowskiego 91 od czterech lat nie uprzątnięto mieszkania z fekaliami, a w „kamienicy śmierci" przy ul. Malinowej, w której zimą zamarzli łodzianie, nie ma dostępu do bieżącej wody. Przykłady te można mnożyć.

- W 2026 r. na remonty mieszkań przeznaczono rekordową kwotę 167 mln zł, dzięki czemu wyremontowanych zostanie ok. 500 lokali. Do końca 2023 r. w planach jest remont blisko 4600 kolejnych - zapowiadają urzędnicy.

AKCJA CHARYTATYWNA
0111543824

eprasa.pl bac74501da

FOKUS

• **Parlament Europejski** wyraził ubolewanie nad nadaniem jednostce wojskowej imienia „Bohaterów UPA" przez Zełenskiego

WARSZAWA

Minister zdrowia zostaje. Przedstawiła plan reformy w ochronie zdrowia

Maksymalne poziomy wynagrodzeń indywidualnych i maksymalnych wydatków w ramach budżetów szpitali ze środków przekazywanych z NFZ zapowiedziała w środę minister zdrowia

Adam Kielar

Jak przekazała minister na konferencji prasowej, pierwszy krok, jeśli chodzi o kominy płacowe, został już wykonany. Przypomniała, że ustawa, która umożliwi gromadzenie danych na podstawie numeru PESEL lub numeru prawa wykonywania zawodu, czeka na podpis prezydenta.

– Wprowadzimy również maksymalne poziomy wynagrodzeń, zarówno indywidualnych, jak również tych maksymalnych wydatków, których spodziewamy się czy rekomendujemy w ramach budżetów szpitali ze środków, które przekazujemy z Narodowego Funduszu Zdrowia – zapowiedziała Sobierańska-Grenda.

Minister wyjaśniła, że obecnie maksymalny udział kosztów wynagrodzeń w budżetach szpitali ze środków, które przekazuje NFZ to średnio 81,3 proc.

– Rekomendacje od AOTMiT (Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji), których oczekuję do końca sierpnia, powinny uwzględniać 7 poziomów szpitali, które dzisiaj mamy ze względu na ich specyfikę dotyczącą personelu, zabiegowych bądź niezabiegowych świadczeń, szpitali monoprofilowych – zaznaczyła minister zdrowia.

FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Jolanta Sobierańska-Grenda na konferencji prasowej zaprezentowała plan zmian w ochronie zdrowia

Wskazała, że takie rekomendacje będą gotowe do końca sierpnia.

– Oczywiście z tymi rekomendacjami będziemy w stanie wyjść do dyrektorów szpitali, do właścicieli podmiotów leczniczych, którzy często pytają, jak właściwie powinna wyglądać struktura naszych kosztów, jakie są rekomendacje w tej sprawie – powiedziała minister zdrowia.

Ile będzie wynosić limit?

Sobierańska-Grenda przekazała, że resort planuje „zmierzyć się z maksymalnym limitem wynagrodzeń dla indywidualnego pracownika medycznego".

– Stawką wyjściową, którą proponujemy, jest kwota do 240 zł brutto za godzinę – powiedziała.

Wyjaśniła, że kwota jest wskaźnikiem, który resort przyjmuje „jako przelicznik do etatu". Dodała, że resort rozpocznie też pełną kontrolę tzw. procederów walizkowych, czyli sytuacji, kiedy lekarze pracują w kilku szpitalach, wykonując wysoko wycenione procedury.

Koniec lekarzy walizkowych?

Resort potwierdził, że chce ograniczyć zjawisko tzw. lekarzy walizkowych, czyli pracy medyków w wielu placówkach jednocześnie, często odległych od siebie, przy jednoczesnym braku jednego stałego miejsca zatrudnienia.

– Chcemy, żeby podmiot leczniczy, szpital, który pracuje w oparciu o pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia, ogłaszał, za ile i na jakich zasadach zatrudnił przedsiębiorcę, który będzie świadczył usługi medyczne. (...) Równie ważne jest rozwiązanie, które chcemy wprowadzić po stronie Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli rzeczywiste grafiki pracy – podkreśliła szefowa MZ.

Zaznaczyła, że takie rozwiązanie przyczyni się do ujawnienia wysokości wynagrodzeń medyków.

E-kolejka do końca roku

Szefowa resortu zaproponowała wprowadzenie nowego rozwiązania: e-kolejki.

– Będzie gwarantowała zapisy do szpitali na zabiegi planowe, czyli to, co budzi dzisiaj największe emocje - podkreśliła.

Zaznaczyła, że „jest przekonana, że to rozwiązanie spowoduje transparentne, przejrzyste zasady zapisywania się na zabiegi dla wszystkich pacjentów niezależnie od tego, czy przechodzą przez gabinet prywatny, czy korzystają z protekcji".

Przekazała, że e-kolejka zostanie wprowadzona do końca tego roku.

EDUKACJA

Wyniki matur już dostępne. Nie wszyscy zdali

Karolina Wrońska

Maturę zdało 81,1 proc. tegorocznych absolwentów wszystkich szkół ponadpodstawowych.

CKE opublikowała w środę wstępne wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego w sesji głównej majowej. Spośród tegorocznych absolwentów liceów maturę zdało 85,9 proc., a prawo do poprawki w sierpniu ma 9,5 proc. W technikach maturę zdało 71,3 proc. tegorocznych absolwentów, a prawo do poprawki ma 18,5 proc. W szkołach branżowych II stopnia maturę zdało 15,4 proc. absolwentów, a prawo do poprawki ma 28,4 proc.

We wstępnej informacji o wynikach egzaminu maturalnego podano, że egzamin pisemny z polskiego zdało 94 proc. tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych, egzamin z matematyki zdało 86 proc. absolwentów, a egzamin pisemny z języka angielskiego, najczęściej wybieranego na maturze języka obcego, zdało 95 proc.

ROLNICTWO

Będą pieniądze za zniszczone przez upał uprawy

Karolina Wrońska

Sadownicy, którzy ponieśli straty spowodowane przez rekordowe upały, otrzymają pomoc od państwa. Zapowiedział to w środę minister rolnictwa Stefan Krajewski.

Szef resortu rolnictwa i rozwoju wsi zwrócił uwagę, że po wiosennych przymrozkach, które zniszczyły uprawy owoców, polskie sadownictwo poniosło straty spowodowane przez nienotowane do tej pory upały.

– Wiele plantacji zostało dotkniętych właśnie tą anomalią, czyli zaparzeniem owoców na krzakach. (...) Jak tylko będziemy mieli oszacowane straty, będziemy starali się wypłacić pomoc sadownikom. Oczywiście będziemy sięgać po pieniądze z rezerwy budżetowej – powiedział szef resortu rolnictwa podczas konferencji poświęconej rozpoczęciu kampanii „To Twój Pewniak!", promującej polskie owoce bez pozostałości pestycydów.

KRÓTKO

Bezpieczeństwo

Zagrożenie dywersją ze strony Rosji

Istnieje zagrożenie dywersją ze strony Rosji – poinformował w środę wiceminister obrony narodowej Stanisław Wziątek. – Mogą pojawiać się incydenty o charakterze sabotażu, a także zagrożenia infrastruktury krytycznej. Prowokacje mają budować strach i brak jedności w Polsce, ale także w NATO i UE – mówił. Dodał, że znając metody działania Rosji, to będzie ona robiła wszystko, aby wykazać, że „każdy ich atak, każda forma dywersji to nie oni, tylko inni".

Bezpieczny wypoczynek

Ewakuowano uczestników obozów harcerskich

W województwie pomorskim z uwagi na wichurę ewakuowano w bezpieczne miejsca 15 obozów harcerskich. Oficer prasowa Komendy Powiatowej PSP w Nowym Dworze Gd. kpt. Anna Piechowska powiedziała, że obecnie w powiecie nowodworskim jest dziesięć obozów harcerskich, w których uczestniczy 927 osób. Również we Fromborku ewakuowano 60 uczestników obozu harcerskiego. Ich namioty w nocy zniszczył wiatr. Ewakuowano też obóz w Rucianem-Nidzie.

Energetyka

Chcą budować elektrownię jądrową

Zainteresowanie realizacją projektu budowy drugiej polskiej elektrowni jądrowej wyraziły podmioty ze Stanów Zjednoczonych, Francji oraz Kanady – poinformował w środę minister energii Miłosz Motyka. Dodał, że o wyborze partnera będzie decydowała m.in. cena energii wytwarzanej w nowej siłowni. Rozpoczęcie budowy drugiej elektrowni planowane jest w 2032 r.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Konsekwentnie stoimy na stanowisku, że rosyjska agresja na Ukrainę wymaga zachowania odpowiedzialności również w obszarze sportu międzynarodowego

JAKUB RUTNICKI
Minister sportu i turystyki

eprasa.pl bac74501da

ANKARA

Prezydenci Polski i Ukrainy rozmawiali na szczycie NATO. Było też spotkanie z Trumpem

Adam Kielar

Podczas trwającego szczytu NATO w stolicy Turcji Ankarze doszło do rozmowy pomiędzy prezydentem Polski Karolem Nawrockim a Wołodymyrem Zełenskim.

Podczas oficjalnej kolacji zorganizowanej przez prezydenta Turcji Recepa Tayyipa Erdogana prezydent Karol Nawrocki miał okazję do rozmowy z ukraińskim przywódcą Wołodymyrem Zełenskim.

– Dyskutowaliśmy kurtuazyjnie. Stanowisko w kwestiach, które dotyczą naszych bilateralnych napięć, jest dla mnie niezmienne, ale to nie wyklucza naszego dialogu – przyznał polski prezydent.

Nawrocki zaznaczył, że dialog z Ukrainą jest naturalny, zwłaszcza w obliczu wspólnego zagrożenia ze strony Federacji Rosyjskiej.

– Wydaje mi się to naturalne, że państwa, które są sąsiadami, które mają wspólnego wroga, jakim jest Federacja Rosyjska, pozostają ze sobą w dialogu niezależnie od pewnych napięć bilateralnych – dodał Nawrocki.

Prezydent Nawrocki rozmawiał również z Donaldem Trumpem na temat stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce.

– Pan prezydent Trump wypełnia swoje deklaracje. Teraz już wszystko przed polskim Ministerstwem Obrony Narodowej. Można powiedzieć, że ta autostrada do stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce na poziomie prezydentów, na poziomie politycznym, jest otwarta – powiedział prezydent RP.

Polska, jako aktywny członek NATO, dąży do wzmocnienia solidarności w ramach Sojuszu. Prezydent Nawrocki podkreślił, że „nie ma NATO bez Stanów Zjednoczonych" i że współpraca transatlantycka jest kluczowa.

Polska wydaje blisko 5 procent PKB na obronność, co czyni ją „modelowym sojusznikiem" w ramach NATO. Nawrocki podkreślił również znaczenie budowy relacji transatlantyckich, które są kluczowe dla bezpieczeństwa Europy.

FOT. PAP/MARCIN OBARA

Prezydent Karol Nawrocki na szczycie NATO

ANKARA

„Myślę, że to koniec." Trump ogłasza w sprawie Iranu

Adam Kielar

Prezydent USA Donald Trump oświadczył w środę, że tymczasowe porozumienie o zawieszeniu broni w wojnie z Iranem jest skończone i nie chce już prowadzić rozmów z władzami w Teheranie.

FOT. ALEX BRANDON/AP PHOTO/EAST NEWS

Trump, przemawiając przed szczytem NATO, powiedział, że myśli, iż wstępne porozumienie pokojowe z Iranem przestało obowiązywać

Tymczasowe porozumienie o zawieszeniu broni podpisane między Stanami Zjednoczonymi a Iranem, przy mediacji Pakistanu, miało zapewnić 60-dniowe okno na negocjacje w sprawie trwałego porozumienia, jednak pośrednie rozmowy w Katarze zakończyły się w zeszłym tygodniu bez żadnego postępu, a we wtorek amerykańskie siły zbrojne przeprowadziły nową falę ataków na Iran.

Trump, zapytany przed rozpoczęciem drugiego dnia odbywającego się w Ankarze szczytu NATO, czy w związku z wtorkowymi atakami uważa porozumienie za zakończone, odparł: – Dla mnie, myślę, że to już koniec. Nie chcę mieć z nimi do czynienia. To szumowiny. To chorzy ludzie. Kierują nimi chorzy ludzie. Jeśli o mnie chodzi, to rozmowy z nimi to po prostu strata czasu.

USA uderzyły na Iran

Amerykańskie siły uderzyły nocą z wtorku na środę w irańskie systemy obrony powietrznej, sieci dowodzenia i kontroli, przybrzeżne stacje radarowe, zdolności w zakresie pocisków przeciwokrętowych, a także w ponad 60 małych łodzi należących do Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC), znajdujących się w cieśninie i w jej pobliżu – poinformowano w komunikacie Dowództwo Centralne USA (CENTCOM).

Jak dodano, celem tych działań było „ograniczenie zdolności Iranu do dalszego atakowania międzynarodowego handlu morskiego" prowadzonego przez Ormuz.

CENTCOM zaznaczył, że Iran w ostatnim czasie zaatakował trzy statki handlowe przepływające przez cieśninę. Iran oficjalnie nie przyznał się do winy, lecz wcześniej irańskie władze wielokrotnie groziły statkom, które przepływały przez Ormuz korytarzem innym niż wyznaczony przez roszczący sobie prawa do kontroli ruchu Teheran.

Wszystkie zaatakowane statki płynęły trasą południową wzdłuż wybrzeża Omanu, szlakiem zabezpieczonym przez Stany Zjednoczone.

„Nieuzasadniona agresja ze strony irańskich sił stanowi wyraźne i niebezpieczne naruszenie zawieszenia broni oraz podważa swobodę żeglugi" – napisało w komunikacie dowództwo.

Amerykańskie ataki na Iran były od czterech do pięciu razy większe pod względem skali i siły rażenia od poprzednich uderzeń, przeprowadzonych po zawarciu wstępnego porozumienia przez USA i Iran – przekazał gazecie „Wall Street Journal" wysoki rangą przedstawiciel władz USA. Dodał, że uderzenia mają wysłać silny sygnał Teheranowi i zadeklarował, że USA wciąż uznają zawieszenie broni za obowiązujące.

Iran zapowiada odpowiedź na ataki USA

Iran ostrzegł z kolei w środę nad ranem, że jego odpowiedź na amerykańskie uderzenia będzie „miażdżąca". Dowództwo podkreśliło, że Teheran że „pod żadnym pozorem nie pozwoli na ingerencję" w zarządzanie cieśniną Ormuz.

Dodano również, że „jedynym bezpiecznym szlakiem" dla statków przepływających przez Ormuz są trasy wyznaczone przez Iran – relacjonuje CNN.

CHINY

Tornado wywiało mężczyznę przez okno. Razem z meblami

Adam Kielar

Tornado, które uderzyło w miasto Huanggang w prowincji Hubei w Chinach, było tak potężne, że wyssało mężczyznę z mieszkania na 12. piętrze wraz z meblami.

Jak przekazał portal stacji TVBS, w chwili, gdy tornado uderzyło w miasto Huanggang, mężczyzna o nazwisku Zhang odpoczywał na sofie w swoim salonie. Siła tornada była tak ogromna, że wyrwała okno z muru budynku i porwała Zhanga wraz z sofą, stołem i szafkami.

Mężczyznę znaleziono nieprzytomnego w pasie zieleni pod blokiem. Na szczęście jego żona i dziecko, przebywający w innej części mieszkania, nie ucierpieli.

Tornado, burze i wiatry o prędkości 150 kilometrów na godzinę spowodowały śmierć 11 osób i obrażenia u ponad 330 osób. Żywioł zniszczył blisko 5 tysięcy domów w prowincji Hubei, zrywał dachy i niszczył infrastrukturę. W Huanggang wiatr był na tyle silny, że przemieszczał półciężarówki o nawet 30 metrów.

Potężne tornada w Chinach

Specjalista od burz Eric Wang ocenił, że poniedziałkowe tornada były najbardziej niszczycielskie od 2016 roku, kiedy w mieście Yancheng na wschodzie kraju zginęło 98 osób. Co roku Chiny zmagają się z klęskami żywiołowymi, a zmiany klimatyczne zwiększają intensywność i częstotliwość ekstremalnych zjawisk pogodowych, co stanowi poważne zagrożenie dla ludności i gospodarki kraju.

LONDYN

Książę Harry przegrał proces o naruszenie prywatności

Kazimierz Sikorski

Brytyjski sąd wydał orzeczenie niekorzystne dla księcia Harry'ego i innych znanych osób, które oskarżyły wydawcę „Daily Mail" o stosowanie wobec nich nielegalnych metod gromadzenia informacji.

Sprawa wytoczona przez Harry'ego i inne osobistości przeciwko Associated Newspapers była jednym z kilku toczących się postępowań. Harry i pozostali powodowie zarzucali Associated Newspapers prowadzenie lub zlecanie nielegalnych działań mających ujawnić prywatne informacje z ich życia na potrzeby artykułów publikowanych w „Daily Mail" oraz „The Mail on Sunday". Wśród pozostałych powodów znaleźli się m.in. Elton John, aktorki Liz Hurley i Sadie Frost

Sędzia Matthew Nicklin stwierdził, że „podejrzenia, nawet jeśli zrozumiałe, nie wystarczą", a Harry oraz pozostali znani powodowie nie zdołali udowodnić, iż „informacje będące przedmiotem skargi zostały uzyskane w sposób niezgodny z prawem".

Powodowie zarzucali Associated Newspapers – wydawcy „Daily Mail" – włamywanie się do telefonów i ingerowanie w życie prywatne. Do takich praktyk miało dochodzić w latach 1993–2011. Koncern zaprzeczał zarzucanym mu czynom.

W oświadczeniu Associated Newspapers stwierdził: „Dobre imię naszych uczciwych i ciężko pracujących dziennikarzy zostało poważnie podważone, a dzisiaj zostali oni oczyszczeni z zarzutów".

eprasa.pl bac74501da

AKCJA CHARYTATYWNA

0011551696

eprasa.pl bac74501da

Po stronie Seniora

EMERYTURA

Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ważny nie tylko miesiąc, ale też dzień złożenia wniosku

Przyszli emeryci powinni z rozwagą zaplanować moment zakończenia aktywności zawodowej. Najlepiej na emeryture przejść po swoich urodzinach. Podpowiadamy, jak załatwić niezbędne formalności w ZUS

Małgorzata Stempinska

Prawo do nowej emerytury nie jest uzależnione od długości stażu pracy, ale od osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego - 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn. Świadczenie może zostać przyznane nawet wtedy, gdy ubezpieczony opłacił składkę tylko za jeden dzień. Wniosek o emeryturę można złożyć najwcześniej 30 dni przed osiągnięciem tego wieku.

FOT. FREEPIK.COM

Przyszli emeryci powinni z rozwagą zaplanować moment zakończenia aktywności zawodowej. Mogą wiele zyskać

Tak ZUS oblicza przyszłą emeryturę

To przyszły emeryt decyduje, kiedy zakończyć aktywność zawodową.

Warto jednak wiedzieć, jakie czynniki wpływają na wysokość świadczenia. Mechanizm obliczania emerytury to proste działanie matematyczne: w liczniku znajdują się wszystkie zwaloryzowane składki emerytalne zgromadzone na koncie w ZUS od 1999 roku oraz kapitał początkowy sprzed 1999 rokiem. W mianowniku wpisuje się średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy życia na emeryturze według komunikatu prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Im większy zgromadzony kapitał i im mniejsza liczba miesięcy, tym wyższe świadczenie. W praktyce oznacza to, że im dłużej pracujemy, tym emerytura będzie wyższa.

- Moment przejścia na emeryturę wpływa na wysokość świadczenia. Każdy dodatkowy miesiąc pracy oznacza wyższą kwotę, a znaczenie może mieć nawet dzień złożenia wniosku do ZUS. Chcąc skorzystać z rocznej waloryzacji składek i kapitału emerytalnego warto poczekać do lipca i wtedy złożyć wniosek o emeryturę - podkreśla Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dlaczego ważny jest dzień i miesiąc przejścia na emeryturę?

Osoby, które osiągnęły już wiek emerytalny i składają wniosek o świadczenie w późniejszym czasie, tj. w kolejnych miesiącach po osiągnięciu powszechnego wieku, najlepiej by to zrobiły po dacie urodzenia. Wówczas średnie dalsze trwanie życia będzie krótsze o ten jeden miesiąc, co ma znaczenie przy obliczaniu wysokości emerytury. Na przykład: jeśli ktoś urodził się 20 lipca i chce przejść na emeryturę od sierpnia, to aby skorzystać z tej zasady, powinien złożyć wniosek nie wcześniej niż 20 sierpnia.

Natomiast gdy powszechny wiek emerytalny osiągnęliśmy wcześniej (nie w tym samym miesiącu, w którym składamy wniosek o świadczenie), najkorzystniej jest rozwiązać umowę o pracę np. jeden, dwa dni przed końcem miesiąca i jeszcze w tym samym miesiącu złożyć wniosek o emeryturę wraz ze świadectwem pracy. - Rozwiązanie takie pozwala otrzymać za ten miesiąc zarówno wynagrodzenie, jak i pełną emeryturę - niezależnie od tego, czy wniosek zostanie złożony 15. czy 20. dnia miesiąca. W sytuacji natomiast, gdy umowa o pracę zostanie rozwiązana dopiero ostatniego dnia miesiąca i w tym samym dniu do ZUS-u trafi świadectwo pracy wraz z wnioskiem o emeryturę, świadczenie zostanie przyznane dopiero od następnego dnia po ustaniu zatrudnienia, a więc od kolejnego miesiąca - zaznacza Krystyna Michałek.

Jak dodaje, zanim zdecydujemy się zakończyć naszą aktywność zawodową warto przyjrzeć się swojemu dotychczasowemu ubezpieczeniu i przeanalizować jak długo były odprowadzane składki emerytalne i w jakiej wysokości. Czy staż ubezpieczeniowy pozwoli na podniesienie wysokości emerytury do gwarantowanej minimalnej emerytury, która przysługuje kobietom z co najmniej 20-letnim okresem składkowym i nieskładkowym oraz mężczyznom z co najmniej 25-letnim okresem ubezpieczeniowym. Przy czym okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego. Warto też zwrócić uwagę na swoją sytuację pracowniczą, czy nie ominą nas np. nagrody jubileuszowe, premie roczne lub kwartalne. Warto również pamiętać, że oprócz comiesięcznych wypłat ZUS gwarantuje również dodatkowe świadczenia takie jak trzynasta, czternasta emerytura. Ważny jest również aspekt związany z waloryzacją świadczeń, która przeprowadzana jest co roku 1 marca.

Mówimy, jak złożyć wniosek o emeryturę

Wniosek o emeryturę (formularz EMP) można złożyć najwcześniej miesiąc przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Jeśli nadal pracujemy, dokumenty możemy złożyć jeszcze w trakcie zatrudnienia.

Wypłata emerytury rozpocznie się jednak dopiero po rozwiązaniu umowy o pracę i dostarczeniu do ZUS świadectwa pracy. ZUS ma 30 dni na rozpatrzenie sprawy od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Wniosek o emeryturę możemy złożyć elektronicznie przez platformę eZUS. Wystarczy zalogować się na www.zus.pl/ezus i w katalogu usług wybrać „Złożenie dokumentu EMP". System automatycznie uzupełni część danych wnioskodawcy. Następnie należy wybrać usługę „Złożenie dokumentu ERP-6", czyli informację dotyczącą okresów składkowych i nieskładkowych. Po wysłaniu dokumentów otrzymamy elektroniczne potwierdzenie ich złożenia.

Z papierowym wnioskiem EMP możemy również wybrać się do dowolnej placówki ZUS i tam go złożyć. Pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pomoże zweryfikować dokumenty i sprawdzić poprawność danych.

Wniosek o emeryturę można też wysłać pocztą.

Do wniosku należy załączyć formularz ERP-6 oraz – jeśli nie został jeszcze ustalony kapitał początkowy – dokumenty sprzed 1 stycznia 1999 roku, potwierdzające zarówno staż ubezpieczeniowy, jak i wysokość uzyskiwanych zarobków. Potrzebne są także świadectwa pracy, zaświadczenia od pracodawców o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (np. druk Rp-7), legitymacja ubezpieczeniowa z wpisami o okresach zatrudnienia oraz dokumenty potwierdzające okresy nauki, jeżeli mają zostać uwzględnione przy ustalaniu stażu ubezpieczeniowego.

Warto skorzystać z pomocy doradcy emerytalnego

Można to zrobić w każdej placówce ZUS-u oraz online - podczas e-wizyty.

Doradca, korzystając z kalkulatora emerytalnego, przygotuje symulację prognozowanej wysokości świadczenia i pokaże, jak zmieni się ono w przypadku dłuższej aktywności zawodowej.

Osoby, które wolą samodzielnie przeanalizować swoją przyszłą sytuację finansową na emeryturze, mogą skorzystać z kalkulatora emerytalnego dostępnego na stronie internetowej ZUS-u, na swoim profilu w eZUS oraz w aplikacji mobilnej mZUS.

©℗

eprasa.pl bac74501da

PIENIĄDZE

Ile można sobie dorobić do emerytury lub renty? Niektórzy muszą się pilnować

Bez ograniczeń mogą dorabiać ci, którzy już osiągnęli powszechny wiek emerytalny. Innych obowiązują limity. Lepiej ich nie przekroczyć!

Małgorzata Stempinska

Zakład Ubezpieczeń Społecznych co kwartał ogłasza limity dorabiania dla wcześniejszych emerytów i rencistów. Ustala się je na podstawie wysokości przeciętnego wynagrodzenia, które podaje prezes GUS. Powinni je sprawdzać emeryci, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) oraz renciści. Nowe progi przychodu obowiązują od 1 czerwca do końca sierpnia 2026 roku.

Tyle mogą dorobić wcześniejsi emeryci i renciści

Przychód do wysokości 6694,10 zł brutto miesięcznie (70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia) nie ma wpływu na wysokość wypłacanej emerytury lub renty. Jeśli miesięczne zarobki przekroczą tę kwotę, ale nie będą wyższe niż 12 431,80 zł brutto (120 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia), ZUS może zmniejszyć świadczenie.

Potrącenie nie może jednak przekroczyć kwoty maksymalnego zmniejszenia, która od czerwca wynosi:

- 989,41 zł - dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,
- 742,10 zł - dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy,
- 841,05 zł - dla rent rodzinnych przysługujących jednej osobie.

Jeśli miesięczny przychód przekroczy 12 431,80 zł brutto, ZUS może zawiesić wypłatę świadczenia. Nowe limity będą obowiązywać do końca sierpnia.

Ich limity nie obowiązują

Są osoby, które mogą dorabiać bez ograniczeń. - To osoby, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny, czyli 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn, pod warunkiem że ich świadczenie nie zostało podwyższone do kwoty minimalnej, która od marca tego roku wynosi 1978,49 zł brutto - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jeśli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość podwyższenia do minimalnej emerytury, świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, czyli bez dopłaty do minimum.

Limity nie obowiązują również rencistów będących inwalidami wojennymi lub wojskowymi, których niezdolność do pracy pozostaje w związku ze służbą wojskową, a także osób pobierających po nich rentę rodzinną. Bez ograniczeń mogą dorabiać także osoby pobierające rentę rodzinną, jeżeli mają również ustalone prawo do emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego.

Trzeba zgłosić do ZUS dorabianie do świadczenia

Wcześniejsi emeryci i niektórzy renciści podejmując pracę zarobkową powinni poinformować o tym fakcie Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

We wniosku powinni zaznaczyć, czy osiągane przychody wpłyną na zmniejszenie bądź zawieszenie świadczenia. Osoby, po raz pierwszy ubiegające się o emeryturę lub rentę informację taką umieszczają we wniosku o przyznanie świadczenia. Jeśli zatrudnienie podejmowane jest później, ZUS powinien zostać o tym jak najszybciej poinformowany, najlepiej za pomocą formularza ZUS EROP.

Dodatkowo raz w roku, do końca lutego, takie osoby powinny przekazać do ZUS zaświadczenie o wysokości przychodu za ubiegły rok. Takie zaświadczenie wydaje pracodawca lub zleceniodawca. Osoby prowadzące działalność gospodarczą składają własne oświadczenie, w którym jako przychód wskazują podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Dane o przychodach są potrzebne, aby sprawdzić, czy świadczenia były wypłacane w prawidłowej wysokości. ©℗

FOT. FREEPIK.COM

Limity dorabiania powinni sprawdzać emeryci, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) oraz renciści

AKTYWNY SENIOR

Pracujesz dłużej? To się opłaca. Każdy kolejny rok pracy znacznie zwiększa Twoją emeryturę

Małgorzata Stempinska

Tylko w ciągu ostatnich 10 lat liczba pracujących emerytów wzrosła o niemal 53 proc. Każdy rok dłuższej aktywności zawodowej to wzrost przyszłego świadczenia średnio o ok. 8-12 proc.

W 2015 roku pracujących emerytów było 575,4 tys. Na koniec 2021 roku ich liczba wzrosła do 812,9 tys., na koniec grudnia 2023 roku osiągnęła 854 tys., a na koniec grudnia 2025 roku – 879,5 tys. Częściej dodatkowe zatrudnienie podejmują kobiety, które stanowią 58,2 proc. ogółu zatrudnionych seniorów. Województwo śląskie jest jedyne w Polsce, gdzie wśród pracujących emerytów przeważają mężczyźni - stanowią oni 51,5 proc. aktywnych zawodowo seniorów. - Przeciętny wiek pracującego seniora wynosi 67,8 roku, przy czym kobiety mają średnio 66,6 roku, a mężczyźni 69,5 roku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

W tych branżach najczęściej pracują seniorzy

Co ciekawe, aż 17,2 proc. emerytów podejmuje zatrudnienie w opiece zdrowotnej i pomocy społecznej. To najpopularniejsza branża we wszystkich województwach.

Kolejne branże popularne wśród seniorów to:

- handel hurtowy i detaliczny oraz naprawa samochodów,
- przetwórstwo przemysłowe,
- edukacja oraz
- działalność w zakresie usług administrowania i działalność wspierająca.

Pracujący emeryci najczęściej zatrudnieni są przez pracodawców na umowę o pracę, prowadzą pozarolniczą działalność lub pracują na umowę zlecenie.

Prof. Witold Orłowski, główny doradca ekonomiczny PwC w Polsce, zaznacza, że osoby zarabiające lepiej zazwyczaj mają ciekawszą pracę, mniej wyczerpującą fizycznie. Są więc skłonne dłużej pracować i zwiększyć swoją emeryturę. Natomiast ludzie z najniższymi dochodami liczą na to, że uzyskają gwarantowaną emeryturę minimalną. A to oznacza, że zupełnie nie opłaca im się dłużej pracować zwłaszcza, jeśli praca nie daje im satysfakcji.

Prof. Elżbieta Mączyńska, prezes honorowy Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, dopowiada: - Podejmowaniu przez emerytów decyzji o dalszej pracy mogą sprzyjać też rosnące możliwości i popularność pracy zdalnej przynajmniej w niektórych przedsiębiorstwach, instytucjach czy branżach.

Każda składka liczy się do emerytury

Z wyliczeń ZUS wynika, że każdy rok dłuższej aktywności zawodowej to wzrost przyszłego świadczenia średnio o ok. 8-12 proc.

Zasadą jest, że dłuższa aktywność zawodowa, a tym samym dalsze opłacanie składek emerytalnych, powoduje, że wzrasta kwota składek zapisanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego. Dodatkowo

- Osoby lepiej zarabiające zazwyczaj mają pracę mniej wyczerpującą fizycznie i są skłonne dłużej pracować i zwiększyć swoją emeryturę

PROF. WITOLD ORŁOWSKI
główny doradca ekonomiczny PwC

kwota kapitału początkowego i składek zapisanych na indywidualnym koncie rośnie wskutek kolejnych waloryzacji. - Mechanizm obliczania emerytury to proste działanie matematyczne: w liczniku znajdują się wszystkie zwaloryzowane składki emerytalne zgromadzone na koncie w ZUS od 1999 roku oraz kapitał początkowy sprzed 1999 rokiem. W mianowniku wpisuje się średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy życia na emeryturze według komunikatu Prezesa GUS. Im później przejdziemy na emeryturę, tym wyższe może być nasze świadczenie. Dzieje się tak, ponieważ zgromadzony kapitał jest dzielony przez mniejszą liczbę miesięcy prognozowanego dalszego trwania życia - podsumowuje Krystyna Michałek z bydgoskiego ZUS.

ZUS zachęca seniorów do aktywności zawodowej

Aktywność zawodowa po przejściu na emeryturę pozwala nie tylko zwiększyć dochody, ale także utrzymać kontakty społeczne i aktywny styl życia. System ubezpieczeń społecznych umożliwia łączenie pracy z emeryturą, a dodatkowo odprowadzane składki mogą wpłynąć na wysokość przyszłego świadczenia. ©℗

eprasa.pl bac74501da

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Macdonaldzie** 11 lipca 43 rocznica śmierci Rossa Macdonalda (urodził się 13 grudnia 1915 r.), amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści typu noir; twórcy postaci detektywa-ponuraka Lew Archera.

HISTORIE Z DZIEJÓW PRAWA

Jak komuniści walczyli z pisarzami i niewygodnymi książkami

J. Dobroszek, L. Strzyga

Nie trzeba było krytykować systemu, by trafić w PRL-u na indeks. Znalazły się na nim nawet książki Jana Brzechwy i Karola Maya.

„Miałem czternaście lat, kiedy zostałem sam na tym świecie" – tymi słowami zaczyna się książeczka Kornela Makuszyńskiego „Uśmiech Lwowa". W tej skądinąd sympatycznej publikacji dla dzieci nastoletni skaut Michał Korycki zabiera czytelnika w podróż po Lwowie. Inny temat wyodrębnia się z wierszy Jana Brzechwy zatytułowanych „Imię wielkości". Autor opowiada w nich o Józefie Piłsudskim. Tomik zawierał 10 utworów będących pośmiertnym hołdem dla Naczelnika. „Marnym byłem żołnierzem, lecz dotąd dumny chodzę, że szary mundur nosiłem, wtedy gdy On był wodzem" – pisał Brzechwa.

Co łączy te dwie opowieści? Razem z wieloma innymi dziełami trafiły na listę książek zakazanych.

20 stycznia 1949 r. w Szczecinie rozpoczął się IV Zjazd Literatów Polskich, na którym proklamowano socrealizm. Nie było w nim miejsca dla wątpiących i niezdecydowanych

Czy ten May jest nasz?

Na przełomie lat 40. i 50. minionego wieku Biuro Polityczne KC PZPR zaczęło, jak samo pisało w lakonicznej notce, „oczyszczać biblioteki szkolne od książek szkodliwych, religianckich". Wielu autorów bezpośrednio zetknęło się z cenzurą, natomiast ci, którzy w jakimś stopniu byli przychylniejsi ówczesnemu aparatowi władzy – jak choćby Zbigniew Nienacki, autor kultowego „Pana Samochodzika" – spotykali się z przywilejami płynącymi wprost z partyjnej wierchuszki.

Napisanie, że w Polsce Ludowej cenzurowano publikacje „zagrażające bezpieczeństwu państwa", „nawołujące do poniżenia ustroju państwa" lub „godzące w konstytucyjne zasady polityki zagranicznej", to truizm. Wachlarz tematów, przeciwko którym walczyło Biuro Polityczne KC PZPR, był dość szeroki. Z oczywistych względów blokowano prace poświęcone Józefowi Piłsudskiemu i legionom, nieprzychylnie patrzono na książki o endecji, skrupulatnie przyglądano się wszystkiemu, co tłumaczyłoby bolszewizm. Ale to i tak mały wycinek: złe było to, co chwaliło Stany Zjednoczone (w tym indiańskie opowieści Maya!), opisywało rodzime Kresy Wschodnie. Nawet kryminały Agathy Christie były, zdaniem zabraniających, nieodpowiednie dla polskich czytelników.

„Na użytek służbowy"

Cenzura, nie wiedzieć właściwie czemu, nie ominęła także książek dla dzieci, np. „Przygód Tadzia" Zofii Dromlewiczowej. Osobną restrykcją objęto baśnie braci Grimm – należało usuwać „tylko te w wydaniach zaznaczonych na liście, inne pozostają w księgozbiorze". Działania KC PZPR doprowadziły nawet do tego, że wszelkie religijne przypowiastki dla najmłodszych zniknęły z rynku niemal zupełnie. Którym zresztą, ze względu na specyficzną relację na linii komunizm – Kościół, przyglądano się znacznie uważniej.

List powstało w sumie kilka, a odpowiedzią na nie był prężnie działający drugi obieg. Co ciekawe, wszystkie zalecenia były skrupulatnie utajniane: dopiero po wielu latach okazało się, że pierwszy „Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu" powstał w 1951 roku, a dokument okraszony był dopiskiem: „Tylko do użytku służbowego". Na cenzurowane trafił m.in. Czesław Miłosz, gdyż, jak twierdziła partia, „zawiódł oczekiwania".

Czar socrealu

Aparatczycy byli do tego stopnia uprzedzeni do późniejszego laureata literackiej Nagrody Nobla, że przygotowali nawet zapis na jego nazwisko – często zdarzało się, że Miłosza określano po prostu jako autora „tej i tej publikacji". Nietrudno się domyślić, że tomiki jego wierszy były w drugim obiegu szczególnie pożądane i wartościowe, mimo iż autor został potępiony nie tylko przez władzę, ale, co bardziej symptomatyczne, również przez niektórych przedstawicieli własnego środowiska, m.in. Kazimierza Brandysa i Jarosława Iwaszkiewicza.

Pierwsze lata po wojnie były jeszcze okresem raczej wolnym od cenzurowania czytelnictwa. Wpływ na to miało kilka aspektów: w ocalałych polskich domach nadal odnajdywano książki przedwojenne, fala reemigrantów przywoziła wiele publikacji zagranicznych, a powstające wówczas wydawnictwa chętnie drukowały obcojęzyczne dzieła. Bibliotekarskie zbiory nie były może jeszcze dogłębnie systematyzowane i obfite w szeroko dostępne „perełki", jednak z mniej lub bardziej udanym skutkiem opierały się raczkującej cenzurze. Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z usilniej narzucanym Polakom socrealizmem, którego założeniem było wykucie wzorca jedynego słusznego rodzaju sztuki.

Głos towarzysza Fadiejewa

Oczywiście nie decydowano się na zakazanie wszystkich niezgodnych z regułami socrealizmu książek, to byłoby niemożliwe. Głównym założeniem tego nurtu było uczynienie z publikacji pisanych materiałów propagandowych. Kształtowano w ten sposób umysły młodych ludzi, ukazywano, że siła i dobrobyt państwa to skutek prężnej działalności klasy robotniczej.

Dobry wpływ i zbawienna działalność Zachodu? A skąd! „Gdyby szakale mogły nauczyć się pisać na maszynie, gdyby hieny umiały władać piórem, to, co by tworzyły, przypominałoby z pewnością książki Millerów, Eliotów i innych Sartre'ów!" – grzmiał pod koniec lat 40. radziecki pisarz Aleksander Fadiejew. Było jasne, że socrealizm stanie się nie tylko nurtem w sztuce, ale także stylem życia.

Naturalną koleją rzeczy była cenzura prewencyjna na szeroką skalę, mająca z bibliotek usunąć wszystko, co, zdaniem komunistycznego reżimu, było nieodpowiednie i niewłaściwe. Rynek wydawniczy opanowywały literatura radziecka i klasyka.

„List 34"

Ale nie tylko polska kultura skutecznie się mu oparła – realizm socjalistyczny to wciąż potępiany, ale jednocześnie tak naprawdę kiepsko znany nurt w sztuce. Mało tego – jego wprowadzanie na terenie wielu dowodzonych przez komunistów państw pełne było niekonsekwencji i paradoksów. W PRL-u dochodziło do tego, że pewnych autorów wycofywano z oficjalnego obiegu, by po kilku latach wznowić ich publikacje w zaledwie niewiele zmienionej formie.

Świetnym przykładem jest tu Melchior Wańkowicz, którego wiele opowieści wydawano w niemal niezliczonej ilości wersji. Sam autor – uznany później przez władze za głównego prowodyra słynnego „Listu 34", bezbłędnie obnażającego właśnie absurdy polityki kulturalnej PRL – przez sporą część zawodowego życia był bacznie obserwowany przez komunistycznych aparatczyków.

Jednym ze sposobów mających narzucić socrealizm nie tylko odbiorcom, ale też twórcom, było – jak już wspomnieliśmy – tworzenie wszelkich możliwych list książek zakazanych. Na jak wielką skalę będzie to zjawisko, okazało się już w lutym 1949 r., kiedy podczas zebrania Biura Politycznego KC PZPR dyskutowano o polityce na odcinku szkolnym.

Totalny nadzór

Liczby opisujące ten proceder są zatrważające: w samym tylko 1950 r. nadzorami objęto ponad 90 proc. placówek, z których wycofano aż 60 tys. egzemplarzy dzieł. Jak wskazują dokładne dane, z jednej biblioteki wycofywano ok. 0,3 proc. zbiorów. A to był dopiero początek, gdyż kontrole powtarzano w latach 50. wielokrotnie. Co bardziej gorliwi i odważni bibliotekarze starali się skrzętnie ukrywać najcenniejsze zbiory, przez co działania Biura Politycznego bywały utrudnione. Dodatkowo sami prowodyrzy całego zamieszania nie potrafili w pełni zdecydować się, jakie książki można uznawać za szkodliwe.

Jak czytamy w ówczesnych oficjalnych dokumentach, wiele komisji nie wykazywało „należytej inicjatywy" w wyszukiwaniu „ideologicznie szkodliwej literatury". Sztywne trzymanie się podstawowych kryteriów zaproponowanych przez partię dodatkowo spowalniało ekspansję socrealizmu.

Ocalić to, co cenne

Najgorzej władza radziła sobie z cenzurowaniem bibliotek naukowych: piętnowane wydawnictwa ukrywano w zbiorach zakazanych, dostępnych jedynie dla pracowników danej uczelni, gdzie esbecja nie zjawiała się już tak chętnie. Również antykwariaty, właściwie lekceważone przez Biuro Polityczne, przyczyniły się do ocalenia wielu unikalnych egzemplarzy – przez handel wycofywanymi publikacjami zapobiegły całkowitemu utraceniu czasem bezcennych pozycji. To właśnie między innymi dzięki tego typu placówkom podziemny rynek czytelniczy działał na tyle prężnie, że Polacy, oczywiście w tajemnicy przed władzą, mogli zaczytywać się chociażby w dziełach emigracyjnych, tak niechętnie widzianych w kraju opanowanym przez komunizm. Brak litości partii w stosunku do literatury emigracyjnej spowodowany była prostą i oczywistą konstatacją – Polacy przebywający na obczyźnie, z szerszą perspektywą, chętniej i dokładniej punktowali wady ówczesnego ustroju. Każde zetknięcie się z podobnymi dziełami rodziło naturalną refleksję nad zasadnością kuriozalnej polityki wprowadzanej przez komunistów.

eprasa.pl bac74501da

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Tadeusz Żarek

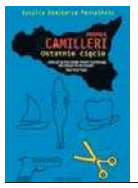

Na Vigacie nic nie jest już takie samo

Komisarz Salvo Montalbano ma problem. A właściwie kilka. Zmaga się z upływem czasu i zniecierpliwioną partnerką Livią. Co gorsza, Sycylię nęka kryzys migracyjny, który paraliżuje pracę komisariatu w Vigacie, wystawiając bohatera na codzienne dramaty.

Andrea Camilleri , „Ostatnie cięcie", wyd. Noir sur Blanc, Warszawa 2026, cena 49 zł

Anno! Uciekaj stamtąd jak najprędzej!

Kolacja z mężem w luksusowej willi wpływowego biznesmena miała być początkiem udanego wieczoru. Jednak wszystko wymknęło się spod kontroli. Za zamkniętymi drzwiami rozgrywa się coś, czego ludzki umysł nie chce przyjąć do wiadomości – rytuały, sekrety i okrutna gra...

Kris James, „Obudź się, Anno!", wyd. ReWizja, Wilkszyn 2026, cena 54,99 zł

Jak skończy się gra w „Kto zabił?"

To miał być niezapomniany rejs wzdłuż wybrzeża Hiszpanii. Wystarczyła jedna noc na „przeklętej" wyspie i nagłe zniknięcie jednego z pasażerów, by przestali czuć się bezpiecznie. Dla rozładowania napięcia rozpoczynają grę w „Kto zabił?". Ale ktoś podjął już decyzję... i trup ściele się gesto.

Marta Zborowska, „Białe tango", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

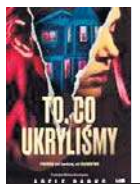

O zdradzie, lojalności i sekretach

Kylie Gillingham pewnego dnia znika bez śladu. Zostawia po sobie chaos i pytania, na które nikt nie jest gotowy odpowiedzieć. Szybko okazuje się, że prowadziła podwójne życie – była żoną dwóch mężczyzn, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu. Obaj są zdruzgotani. Obaj stają się też podejrzani.

Adele Parks, „To, co ukryliśmy", wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,99 zł

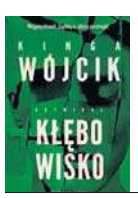

Gra o prawdę właśnie się zaczyna

W 2009 r. Miłosz Szadkowski pojechał kupić podręczniki dla swojego młodszego brata, a następnie przepadł bez wieści. Szesnaście lat później jego matka słyszy w radiu dziwną, osobistą dedykację dla syna. Nie ma wątpliwości, że rozmówca zna prawdę o losie Miłosza... Znów rozpoczyna się śledztwo.

Kinga Wójcik,„Kłębowisko", wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 50 zł

Kto pociąga za sznurki w Rockefeller Center?

Kiedy pracująca w toruńskim antykwariacie Łucja dostaje zlecenie na ustalenie pochodzenia zabytkowego zegarka, nieoczekiwanie wpada na trop zaginionej kolekcji księżnej Czartoryskiej. Łucja postanawia więc jako pierwsza dotrzeć do prawdy. Ale po drodze czyha niebezpieczeństwo...

Krzysztof P. Czyżewski, „Strażnik Rafaela", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY II RP

Czytelnicy prasy codziennej w przedwojennym Białymstoku nie mogli narzekać na brak emocji

opr. stanmajer

W „Dzienniku Białostockim", gazecie za 10 groszy, w poniedziałek 19 listopada 1934 r. redaktorzy sypnęli soczystymi criminal newsami. „Dziennik..." kazywał się codziennie rano (z wyjątkiem dni poświątecznych) od grudnia 1919 r. aż do wojny. Zacytujmy to, czym uraczono czytelników w dziale „Wiadomości":

Dziennik Białostocki

PONIEDZIAŁEK, 19 LISTOPADA 1934 R.

nicy polscy we Francji
znów są wydalani

Wybory do sejmików w Gdańsku
Polacy występują z własną listą

Sesja Ligi Narodów
w związku ze spr

Ostry za
między Litwą a W

Pierwsza strona „Dziennika Białostockiego" z 19 listopada 1934 r.

„Rzeźnia w grobie

Makabryczny pomysł szmuglerów mięsa. Władze policyjne powiatu warszawskiego prowadzą dochodzenie w makabrycznej sprawie. Oto przed kilku tygodniami w grobie rodzinnym Paulinków w Skolimowie odkryto potajemną rzeźnię. Grób ten należy do rodziny szanownych obywateli Skolimowa.

Przed kilku miesiącami pochowany był tam wieloletni wójt śp. Paulinek. Ktoś z rodziny odwiedził grób i zauważył, że płyta zamykająca grobowiec jest odchylona. Wezwano dozorcę cmentarnego i po odchyleniu płyty stwierdzono, że we wnętrzu grobu znajdują się poćwiartowane wieprze, których jeszcze nie zdołano zabrać.

Podejrzenie padło na strycharzy miejscowej cegielni. Prawdopodobnie strycharze kradli w okolicznych wsiach nierogaciznę i skradzione sztuki bili na cmentarzu, a następnie ukrywali je w grobie Paulinków. Wszczęte dochodzenie, jak dotychczas, nie zdołało ujawnić sprawców tego ohydnego czynu. Potajemna rzeźnia w grobie na cmentarzu to pomysł makabryczny szmuglerów mięsa do stolicy.

Wyłamywali złote zęby

Ateny. 18.11. Cała prasa grecka piętnuje z oburzeniem fakty niesłychanego zdziczenia, których widownią od dłuższego czasu było sanatorium dla gruźlików w Asvestohori, miejscowości położonej w Macedonji greckiej. Woźni i posługacze sanatorium wyłamywali zmarłym gruźlikom złote zęby i sprzedawali je jubilerom i dentystom".

Nie mniej elektryzujące wieści znalazły się w dziale zatytułowanym, „Na prowincji":

„Zamach na strażnika

Sad okręgowy w Poznaniu skazał niejakiego Piwonia, odsiadującego karę we Wronkach, na dwa lata więzienia za usiłowanie zabójstwa strażnika Mikulaka. W czasie wychodzenia więźniów z próby orkiestry Piwoń doskoczył do Mikulaka i uderzył go młotkiem w skroń.

Dwaj świętokradcy

Policja poznańska ujęła w powiecie wyrzyskim dwu złodziejów – świętokradców: Tchórza i Zełka.

Samobójstwa

Wczoraj rano popełniony został w kopalni Szarlej w Brzezinach zamach samobójczy. 40-letni rąbacz Waloszczyk sporządził nabój dynamitowy, poczem podpalił go – Waloszczyk został rozerwany na kawałki".

OBYCZAJE

Piotrowin, polski Łazarz

opr. pisk

Łazarza wskrzesił z grobu Jezus, o czym informuje nas św. Jan w swej Ewangelii. „(Chrystus) zawołał donośnym głosem: »Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!«. I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: »Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić!«".

O tym, że podobne do powyższego wskrzeszenie miało miejsce także w Polsce w XI w., informuje Wincenty z Kielczy, dominikanin, hagiograf, kanonik krakowski, autor hymnu „Gaude Mater Polonia", a także hagiografii „Żywot św. Stanisława". Wskrzeszony miał na imię Piotrowin, a cudu dokonał św. Stanisław ze Szczepanowa, później jeden z głównych patronów Polski.

XIX-wieczne wyobrażenie „Wskrzeszenia Piotrowina" z ołtarza w kaplicy Lubomirskich w Łazanach, w powiecie wielickim

Historia spisana przez Wincentego ma swoją dramaturgię. Oto biskup krakowski św. Stanisław ze Szczepanowa zakupił od niejakiego Piotra Strzemieńczyka, zwanego Piotrowinem, rycerza i właściciela Janiszewa, dobra ziemskie na rzecz biskupstwa. Po śmierci tegoż Piotrowina jego chytrzy i przewrotni i spadkobiercy upomnieli się o ziemię.

Postawiony przed sądem Stanisław klarował, w jaki sposób wszedł w posiadanie ziemi, lecz nie dano mu wiary. Wówczas biskup poprosił o trzy dni przerwy, które poświęcił na post i modlitwę. Wszedł następnie do kościoła w Piotrawinie (dziś zlokalizowanego w województwie lubelskim, w powiecie opolskim, w gminie Łaziska), odprawił mszę św., po której kazał otworzyć grób i wskrzesił Piotrowina, by ten osobiście poświadczył prawdę. Po rozprawie odprowadził nieboraka z powrotem do grobu.

W ikonografii, skądinąd dość ubogiej, zważywszy na doniosłość wydarzenia, rycerz Piotrowin występuje jako mała, modląca się postać, zwykle usytuowana gdzieś z boku – tak jest wyobrażony np. na barokowym relikwiarzu w Katedrze Wawelskiej.

Obecnie w Polsce są także dwie miejscowości, które mają Piotrowina (u boku św. Stanisława) w swych herbach: Stanisławów i Łaziska.

eprasa.pl bac74501da

PROGRAMOWO

G. 22:00

Rocketman

TVN

Musicalowa biografia Eltona Johna, jednej z największych gwiazd muzyki w historii popu i rocka. Film Dextera Fletchera („Bohemian Rhapsody") opowiada historię chłopaka z małego miasteczka, który stał się ikoną popkultury. Elton John urodził się w zwykłej brytyjskiej rodzinie. Od dziecka przejawiał talent muzyczny, choć rodzice nie wierzyli, że odniesie sukces. To nie przeszkodziło mu w karierze. Gdy wraz z przyjacielem napisał „Your song", drzwi do muzycznego raju stanęły otworem. Niestety, oprócz blichtru czekało wiele niebezpieczeństw: narkotyki, alkohol i ludzie, którym nie można ufać. W rolę muzyka wcielił się Taron Egerton, który został wyróżniony Złotym Globem. Utwór „(I'm Gonna) Love Me Again" w wykonaniu Eltona Johna i Tarona Egertona został nagrodzony Złotym Globem i Oscarem. W sumie film zdobył 29 nominacji.

G. 20:00

Forrest Gump

Paramount

USA, koniec lat 40. W Alabamie przychodzi na świat chłopiec z niedowładem nóg, o ilorazie inteligencji znacznie poniżej przeciętnej – Forrest Gump (Tom Hanks). Forrest trzyma się kilku prostych zasad, wpojonych przez kochającą matkę (Sally Field). Znajduje zrozumienie jedynie u niej i przyjaciółki Jenny (Robin Wright). Wyrasta na człowieka o wielkim sercu i zdolności do wpadania w centrum największych wydarzeń w historii USA. Zostaje gwiazdą futbolu i mistrzem ping-ponga, bohaterem wojny wietnamskiej, aż wreszcie zostaje przedsiębiorcą z ogromną fortuną. Nigdy jednak nie rezygnuje z miłości do Jenny. Film zdobył 13 nominacji i sześć Oscarów, w tym dla reżysera i grającego główną rolę Toma Hanksa. Film jest nie tylko przewrotnym spojrzeniem na 50 lat historii, ale bardzo poważnym pytaniem o kondycję dzisiejszej ludzkości.

G. 20:10

GORĄCY TEMAT

Ale Kino+ HD

Historia kobiet, które przeciwstawiły się toksycznej i przemocowej praktyce. Stacja The Fox News to jedna z największych telewizji informacyjnych w USA. Praca w niej otwiera drzwi do wielkiej dziennikarskiej kariery i równie wielkich pieniędzy. Żeby ją dostać i utrzymać, a potem wspiąć się po szczeblach kariery trzeba zadowolić jej twórcę i despotycznego szefa Rogera Ailesa. W przypadku kobiet pracujących w stacji, słowo „zadowolić" ma bardzo dosłowne znaczenie. Zaczyna się od niewybrednych żartów, aluzji, a kończy na erotycznych propozycjach nie do odrzucenia. Ten stan rzeczy trwa przez lata, a dziennikarki stacji przechodzą koszmar. Odmowa obcowania z Ailesem grozi nie tylko zastopowaniem kariery, ale wyrzuceniem z pracy i wilczym biletem na rynku. Trzy kobiety będące na różnych szczeblach medialnej drabiny znajdują w sobie siłę, by wreszcie powiedzieć „DOŚĆ". Jednak Ailes nie zamierza się poddać bez walki. Dysponuje wielką władzą, fortuną i kontaktami na politycznych szczytach. Nikt jeszcze się nie spodziewa, że ta konfrontacja zadecyduje o losie milionów kobiet na całym świecie.

G. 14:00

Złoty chłopak

TVP 1

Suna traci nadzieję na odnalezienie dziewczynek i coraz gorzej radzi sobie z całą sytuacją. Także Seyran jest przerażona i mierzy się z poczuciem bezsilności. Informacje o porwaniu przedostają się do prasy, wywołując chaos. Ferit decyduje się na desperacki krok – porywa Tarika i próbuje zmusić go do wyznania prawdy. Policja odnajduje Hatice, która wraca do rodziny cała i zdrowa. Dziewczynka opowiada, że Duru pomogła jej uciec.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz odrzuca prośby rodziny o powrót do domu. Drastycznie wysokie ceny wynajmu zmuszają ich do pozostania w warsztacie. Sytuację próbuje wykorzystać Semih, który chce ich skłócić. Położna Sukran szantażuje Cansel. Aynur i Sinan postanawiają zawiesić swoją grę przed Isl.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Sinem nie pochwala zachowania Meliha – w jej opinii miesza się w sprawy, w które nie powinien. Mistrz Ertugrul poucza Cihana i Cemila, wskazując im drogę ku lepszemu. Yasemin dostaje wyniki badań krwi Beyzy i poznaje prawdę: ciąża to jedno wielkie oszustwo. Beyza próbuje ją szantażem zmusić do milczenia. Ich kłótnia i szarpanina kończy się tragicznie.

eprasa.pl bac74501da

KRZYŻÓWKA NR 104

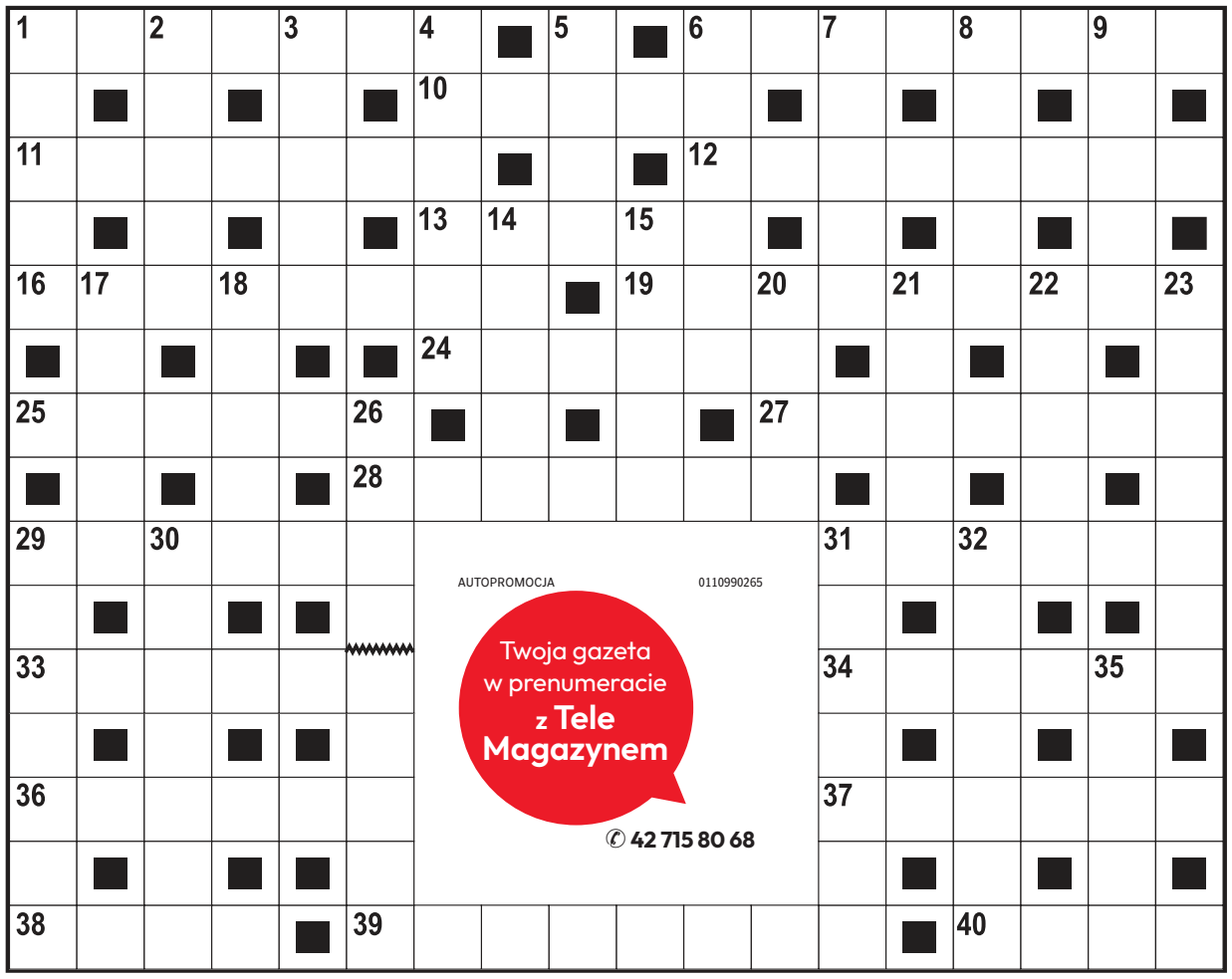

Poziomo:
1) dodatek do młodych ziemniaków,
6) kosmetyczna pielęgnacja stóp,
10) rynek w starożytnych miastach greckich,
11) teren wojskowych manewrów,
12) największe miasto Chile,
13) skąpa nacja z dowcipów,
16) czterokołowy pojazd konny,
19) honorowa walka z sekundantami,
24) bogatka lub czubatka,
25) greckie boginie zemsty,
27) łatwo się irytuje, piekielnik,
28) ogarnia człowieka zdesperowanego,
29) uczniowska samowolka, laba,
31) partner do tańca,
33) element średniowiecznej fortyfikacji, barbakan,
34) sprzęt dla Piotra Liska,
36) stroni od pracy,
37) domena Jędrzeja Śniadeckiego,
38) dawny żaglowiec z XIV wieku,
39) broń strzelca na śrut,
40) wyjeżdża z parkingu.

Pionowo:
1) wysuszony miąższ orzecha kokosowego,
2) wskazujące lub serdeczne,
3) gra zespołowa owalną piłką,
4) amerykański stan z Topeką,
5) Piotr, aktor z serialu „Ojciec Mateusz",
6) duchowny w kościele protestanckim,
7) … Alighieri, autor „Boskiej komedii",
8) azjatycki kraj z Szanghajem,
9) lasy na górskich stokach,
14) zapalany w dzień otwarcia igrzysk olimpijskich,
15) wyrób z firmy Stomil,
17) perski tytuł książęcy,
18) część walki bokserskiej,
20) gatunek muzyczny, który powstał w Nowym Orleanie,
21) … Mleczna we wszechświecie,
22) muł w delcie rzeki,
23) wpleciona w warkocz,
26) zagrał główną rolę w filmie „Diabeł",
29) zastrzeżenie w umowie,
30) azjatycki korzeń życia,
31) bezzwrotna pomoc finansowa, subwencja,
32) bezsilnikowy pojazd drogowy,
35) ogon jelenia lub daniela w gwarze myśliwskiej.

AUTOPROMOCJA 0110990265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 42 715 80 68

ROZWIĄZANIE NR 103

S	T	Ę	P	■	Ż	■	P	■	K	O	T	Y	S	■	L	■	F
■	A	■	A	R	A	B	I	K	A	■	E	■	T	R	U	P	A
B	L	A	T	■	R	■	Ę	■	P	O	L	K	A	■	C	■	W
■	E	■	O	S	T	A	T	K	I	■	E	■	W	■	K	■	O
G	R	O	S	Z	■	■	K	■	L	E	S	S	■	C	Y	D	R
■	Z	■	■	T	I	L	A	K	A	■	K	■	K	■	L	■	Y
Ż	E	B	R	A	■	E	■	■	R	■	O	■	O	P	U	S	T
Ą	■	R	■	B	I	E	R	N	Y	O	P	Ó	R	■	K	■	K
D	R	Y	G	A	■							■	R	Z	E	K	A
Ł	■	Ł	■	■	W							■	A	■	■	U	■
O	P	A	S	K	A							K	L	A	T	K	A
■	Ę	■	E	■	Ć							U	■	K	■	U	■
S	T	R	Z	Ę	P							S	I	O	D	Ł	O
■	L	■	O	■	A							Z	■	R	■	K	■
M	A	N	N	■	N	I	E	Ł	A	S	K	A	■	D	R	A	Ń

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

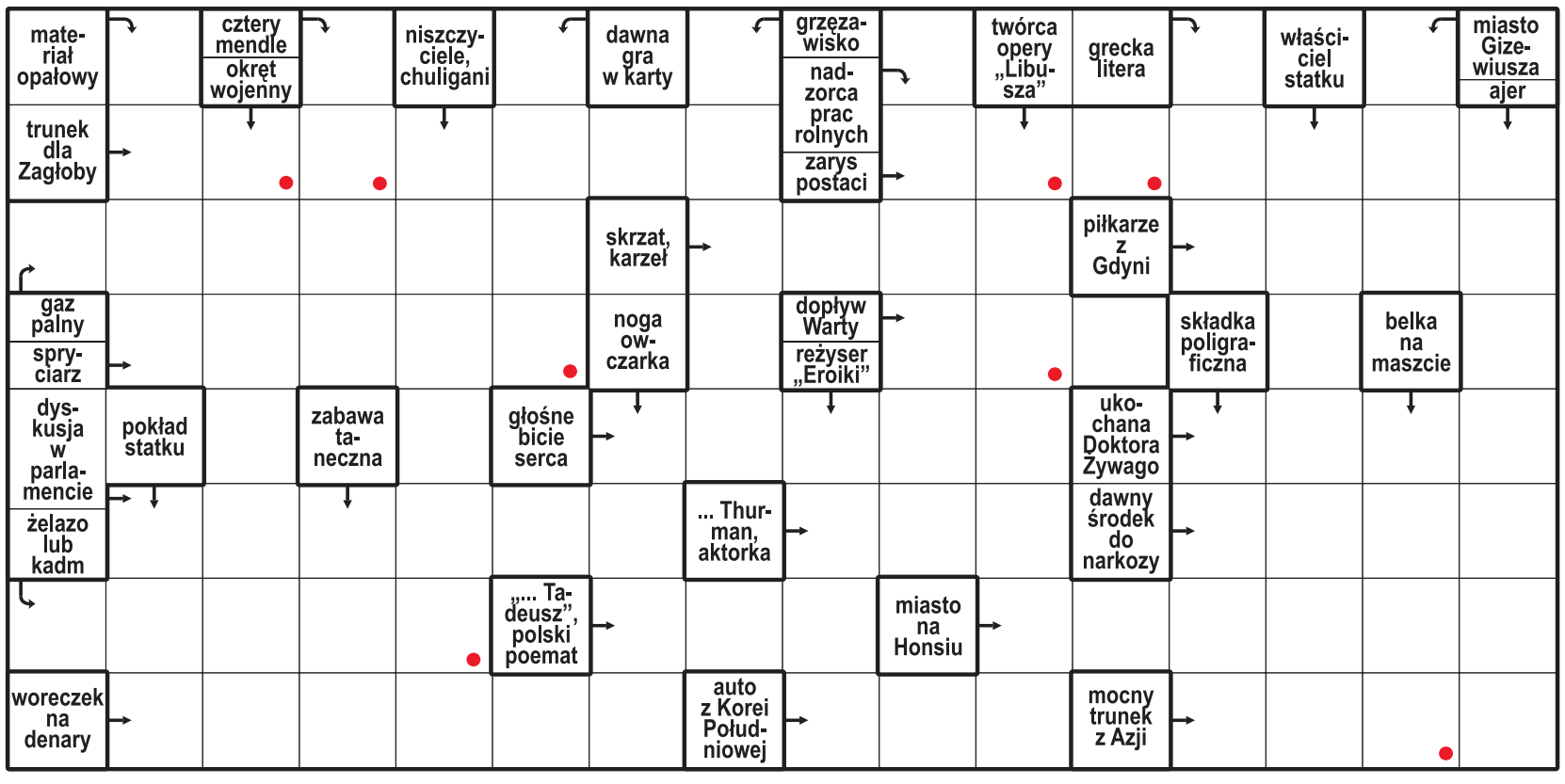

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOSZTELA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale słuchaj intuicji. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwość przyniesie efekty.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojne decyzje okażą się trafne. Horoskop na dziś mówi, że miła rozmowa poprawi nastrój i doda energii.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowe pomysły zyskają uznanie. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie odkładać niczego na później.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że bliska osoba Cię zaskoczy.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś sugeruje wykorzystać okazję do realizacji planów.

Rak (22.06 - 22.07)
Precyzja będzie Twoim atutem. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że sukces zmotywuje Cię do działania.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach przyniesie spokój. Horoskop dzienny mówi, że warto otworzyć się na ludzi.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi zachować spokój mimo niespodziewanych zmian.

Waga (23.09 - 22.10)
Dobry dzień na naukę. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że optymizm pomoże pokonać przeszkody.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność otworzy nowe drzwi. Horoskop na dziś radzi nie bać się podzielić swoimi pomysłami z innymi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Słuchaj swoich emocji. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że gest życzliwości wróci do Ciebie z nawiązką.

eprasa.pl bac74501da

PIŁKA NOŻNA

Pierwszoligowy ŁKS Łódź szaleje z transferami - pozyskał dziewięciu piłkarzy. To jeszcze nie koniec

Beniaminek I ligi ze Skierniewic ma nowego trenera. Damian Fos będzie odpowiadał za przygotowanie motoryczne piłkarzy. Poprzednio pracował w GKS Tychy, który spadł z I ligi, a wcześniej w Lechii Gdańsk

Dariusz Piekarczyk

Pierwszoligowy ŁKS Łódź pozyskał Michała Kaputa, podpisując z nim roczną umowę, ale z opcją przedłużenia na kolejny sezon.

Pierwszoligowy ŁKS Łódź poinformował we wtorkowe popołudnie, że pozyskał Michała Kaputa, podpisując z nim roczną umowę, ale z opcją przedłużenia na kolejny sezon. Michał Kaput urodził się w Wyszkowie i tam rozpoczął przygodę z futbolem. Na początku swojej drogi sportowej występował zespołach młodzieżowych Polonii Warszawa, a następnie w ŁKS Łomża, w barwach którego zadebiutował w piłce seniorskiej. Ostatnich osiem lat spędził w Piaście Gliwice i Radomiaku Radom występując na dwóch najwyższych szczeblach rozgrywkowych, w tym w ekstraklasie, w której grał nieprzerwanie od pięciu sezonów.28-latek rozegrał 57 meczów na zapleczu elity, strzelając dwa gole i 115 spotkań w ekstraklasie (dwa gole). W poprzednim sezonie w barwach Radomiaka Radom zaliczył 21 meczów. - Michał to prawdziwy wojownik. Doświadczenie, boiskowa inteligencja oraz gotowość do wykonywania zadań dla zespołu sprawią, że podniesie poziom rywalizacji w środku pola i uzupełni profil naszej linii pomocy – mówi Radosław Mozyrko, dyrektor sportowy ŁKS.To już dziewiąty piłkarz pozyskany podczas letniej przerwy przez pierwszoligowców z Alei Unii 2. Wcześniej przyszli Marcel Błachewicz, Julian Keiblinger (obaj GKS Tychy), Bartosz Farbiszewski (Pogoń Grodzisk Mazowiecki), Kacper Nowakowski (Chrobry Głogów), Karol Podliński (Pogoń Siedlce), Janes Rhode (Ventura County FC, USA), Dominik Sokół (Znicz Pruszków) oraz Damian Węglarz (Arka Gdynia). Wydaje się, że na tym nie koniec, bo przecież na obozie w Busku-Zdroju przebywał z ŁKS Filip Rejczyk z ekstraklasowego GKS Katowice i pokazał się z dobrej strony. Nie upadł jeszcze temat pozyskania Mateusza Szczepaniaka z Pogoni Grodzisk Mazowiecki.

FOT. ŁKS ŁÓDŹ

Michał Kaput jest dziewiątym piłkarzem, który przyszedł do ŁKS

Damian Fos nowym trenerem w Unii Skierniewice

Unia Skierniewice, która jest beniaminkiem I ligi poinformowała oficjalnie, że nowym trenerem odpowiedzialnym za przygotowanie motoryczne piłkarzy został Damian Fos, który zastąpił Bartosza Jarzębskiego. Poprzednio pracował w GKS Tychy, który spadł z I ligi, a jeszcze wcześniej w Lechii Gdańsk.Poprzednio związany był również z Akademią Lechii Gdańsk, Cartusią 1923 Kartuzy, Pomorskim Związkiem Piłki Nożnej, UKS Orlenem Gdańsk oraz AP Orlen Gdańsk. Współpracował także z Polskim Związkiem Piłki Nożnej podczas obozów szkoleniowych Akademii Młodych Orłów. Nowy członek sztabu szkoleniowego Unii, dowodzonego przez Kamila Sochę, jest natomiast absolwentem prestiżowego kursu UEFA Fitness A.

PIŁKA NOŻNA

III liga. Zmiany kadrowe w Warcie Sieradz i porażka Lechii Tomaszów z AKS SMS Łódź

Dariusz Piekarczyk

W pierwszy weekend sierpnia sezon 2026/2027 inaugurują trzecioligowcy. Drużyny województwa łódzkiego występują w grupie pierwszej.

Warta Sieradz poinformowała o zmianie na stanowisku trenera bramkarzy. Grzegorza Skorupskiego, który był w klubie od stycznia 2025 roku, zastąpił Łukasz Sapela, pracujący poprzednio w czwartoligowym obecnie PGE GiEK GKS Bełchatów. Wcześniej był w Resovii Rzeszów.

44-latek karierę zawodniczą rozpoczynał w Bełchatowie. Ma na swoim koncie 147 meczów w ekstraklasie, z czego aż 137 w GKS, a 10 w barwach Miedzi Legnica. Ponadto występował w Reanie Baku (Azerbejdżan) oraz Olimpii Grudziądz, Flocie Świnoujście oraz Zawiszy Bydgoszcz. Warta poinformowała także, iż podpisała z Bartłomiejem Kręcichwostem kontrakt na nowy sezon, ale z opcją przedłużenia o rok. Piłkarz jest w Sieradzu od połowy 2023 roku. Zaliczył w tym czasie 142 oficjalne mecze w Warcie, strzelając 45 goli. W minionym sezonie zdobył dziewięć bramek.

Z kolei Lechia Tomaszów Mazowiecki poinformowała, że zawodnikiem tej drużyny został Miłosz Pawlusiński. Piłkarz wraca do tego klubu po dwóch latach spędzonych w Zagłębiu Sosnowiec, które nie zdołało utrzymać się w II lidze. Piłkarz grał wcześniej w GKS Tychy, a jest wychowankiem Odry Wodzisław Śląski.

Do drużyny prowadzonej przez trenera Bartosza Grzelaka dołączył także Bartosz Winkler. To z kolei zawodnik grający ostatnio w Olimpii Elbląg (grupa pierwsza III ligi). Jest natomiast wychowankiem Omegi Kleszczów. Lechia przegrała w środę sparing z AKS SMS Łódź 0:4 (0:2). Dwa gole strzeli Bartosz Kokosiński, a po jednym Oliwier Dubicki i Hubert Karpiński.

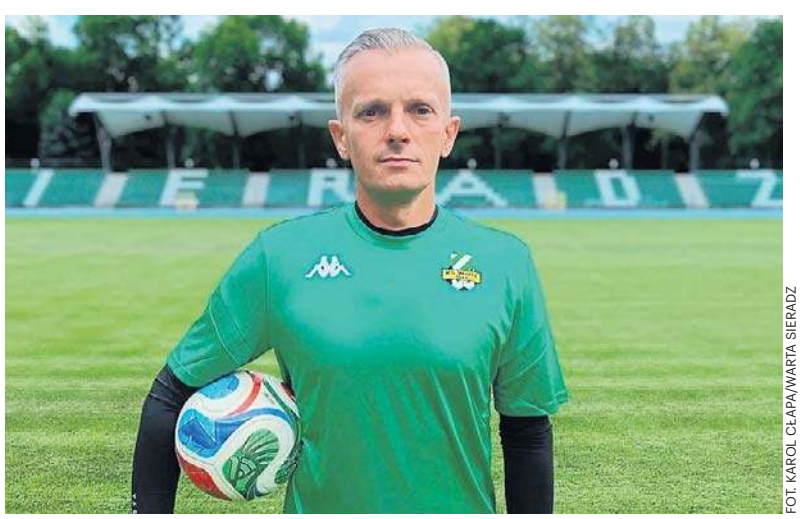
FOT. KAROL CŁAPA/WARTA SIERADZ

Łukasz Sapela został nowym trenerem bramkarzy Warty Sieradz - poprzednio pracował w czwartoligowym obecnie Bełchatowie

SIATKÓWKA

Gwiazda mistrzostw Europy zawodnikiem Skry Bełchatów

Dariusz Piekarczyk

Rywalizują w Plus Lidze Skra Bełchatów poinformowała, że nowym zawodnikiem tej drużyny będzie Błażej Bień.

Podczas niedawno zakończonych mistrzostw Europy U 22, podczas których reprezentacja Polski wywalczyła srebrny medal, został wybrany najlepszym rozgrywającym turnieju.

Błażej Bień siatkarską karierę rozpoczynał w AZS Stoelzle Częstochowa. W barwach tego klubu sięgnął w roku 2022 po mistrzostwo Polski juniorów młodszych oraz dwa lata później po mistrzostwo Polski juniorów W obu tych turniejach został wyróżniony tytułem MVP finałów. Z Skrą Bełchatów podpisał w 2024 roku długoletni kontrakt, ale ostatnie dwa lata spędził na wypożczeniu w Viśle Proline Bydgoszcz. Na zapleczu ekstraklasy rozegrał 57 spotkań. Teraz wrócił do Bełchatowa. - Przez ostatnie dwa sezony systematycznie zdobywał doświadczenie na pierwszoligowych parkietach, a zwieńczeniem jego pracy jest srebrny medal mistrzostw Europy U22 i indywidualne wyróżnienie dla najlepszego rozgrywającego mistrzostw – mówi Michał Bąkiewicz, prezes zarządu KPS Skry Bełchatów. - Wierzę, że jest gotowy na kolejny krok w swojej karierze i rywalizację w PlusLidze. Razem ze sztabem szkoleniowym widzimy w nim ogromny potencjał, dlatego cieszymy się, że dziś wraca

FOT.

Błażej Bień został zawodnikiem Skry Bełchatów

eprasa.pl bac74501da

SPORT

• **Polskie siatkarki przegrały z Turcją 1:3** na inaugurację turnieju Ligi Narodów, który rozpoczął się w japońskiej Osace.

PIŁKA NOŻNA

Trener kontynuuje budowę nowej drużyny Widzewa

Dariusz Kuczmera

Wyróżniający się piłkarz ekstraklasy znalazł się na celowniku Widzewa, o czym opowiedział trener Aleksandar Vuković.

FOT. JAKUB MLONKA

Trener Aleksandar Vuković chce mieć silniejszą kadrę, by móc się cieszyć wcześniej, a nie tylko na koniec ligi

- Bartłomiej Wdowik? To jest wartościowy piłkarz, z jakością na pewno, którego też widziałbym w swoim zespole. To też nie jest jakieś odkrywcze, natomiast jest też szereg innych kwestii, od finansowych stricte przez to, jak dopasować go, do tego, co mamy i czy to będzie najlepsze rozwiązanie, więc tutaj trzeba będzie podjąć decyzję - powiedział Vuković na kanale Meczyki.

- Tutaj się właśnie zdaje na Artura Płatka i na dyrektora, z którym pracujemy, na Łukasza Masłowskiego, którzy tym się zajmują, bo ja się nie zajmowałem transferami. (...) To nazwisko jest w naszych rozmowach, ale czy ta sprawa jest zaawansowana, to jeszcze bym nie decydował - dodał trener Łodzian.

– Chcielibyśmy mieć konkurencję dla Chenga. Myślę, że to nie będzie jedyna zmiana w kadrze. Możliwe są też kolejne ruchy, szczególnie do klubu. (...) Preferuję, żeby zespół był złożony z 23-24 zawodników plus bramkarze. Wtedy jest komfort pracy nawet przy kontuzjach, zawsze można trenować w odpowiedniej liczbie. Pod koniec poprzedniego sezonu tego nie było, ale do tego chcemy dążyć. Idealna jest sytuacja, w której na każdą pozycję jest dwóch zawodników plus kilku młodszych. Na dziś myślę, że jest przestrzeń, aby tę kadrę uzupełnić – wytłumaczył szkoleniowiec Widzewa w programie na kanale „Meczyki".

Rywale się wzmacniają

Alex Timossi Andersson został zawodnikiem Śląska Wrocław. 25-letni szwedzki skrzydłowy podpisał umowę z beniaminkiem piłkarskiej ekstraklasy do czerwca 2028 roku. Alex Timossi Andersson przygodę z piłką nożną zaczynał w Helsingborgs IF, z którego w 2018 roku trafił do słynnego Bayernu Monachium. W Niemczech spędził cztery lata i co prawda nie przebił się do pierwszej kadry, ale miał okazję trenować z pierwszym zespołem, m.in. Robertem Lewandowskim.

26 piłkarzy Motoru Lublin z nowo pozyskanymi Bartoszem Bereszyńskim, Mateuszem Łęgowskim i Mihaiłem Popą wyjechało w poniedziałek na dziesięciodniowe zgrupowanie w Sochocinie, gdzie m.in. rozegrają w sobotę mecz kontrolny z pierwszoligową Polonią Warszawa.

Znacznie zmieniony sztab szkoleniowy na czele z Mariuszem Misiurą podczas zgrupowania pracować będzie z kadrą, w której oprócz podstawowych w minionym sezonie piłkarzy jak: Portugalczycy Ivo Rodrigues i Fabio Ronaldo, Senegalczyk Mbaye N'Diaye, Belg Herve Matthys, Słowak Marek Bartos oraz Filip Luberecki czy Karol Czubak znalazło się dziewięciu młodych zawodników głównie z klubowej akademii występujących dotąd przede wszystkim w rezerwach. Wśród nich jest mający już dwa występy w ekstraklasie 18-letni Franciszek Lewandowski.

Właśnie Motor będzie pierwszym rywalem Widzewa. Mecz w Łodzi 26 lipca o 17.30.

PIŁKA NOŻNA

Czarne Pantery i LKS Orzeł Parzęczew oficjalnie łączą siły

Dariusz Kuczmera

AKS SMS Łódź oraz LKS Orzeł Parzęczew oficjalnie nawiązały współpracę, której celem jest wspólny rozwój szkolenia piłkarskiego oraz budowanie silnego środowiska sportowego w województwie łódzkim.

Umowę podpisali przedstawiciele obu klubów, rozpoczynając nowy etap wzajemnych relacji - informuje Joanna Miller-Stępień, wiceprezes AKS SMS Łódź.

LKS Orzeł Parzęczew to klub z bogatą historią i ambitnym spojrzeniem na przyszłość. Za sukcesem stoją ludzie, którzy od lat z ogromnym zaangażowaniem pracują na rzecz klubu. Są to przede wszystkim prezes Mirosław Krysztofiak, wiceprezes Krzysztof Ciesielski oraz Damian Ciesielski – od blisko 30 lat związany z Orłem jako zawodnik, a obecnie pełniący jednocześnie funkcje kierownika drużyny, dyrektora sportowego, asystenta trenera, skarbnika oraz członka zarządu.

Po stronie AKS SMS Łódź porozumienie podpisali prezes Piotr Stępień oraz wiceprezes Joanna Miller-Stępień. Jak podkreślają przedstawiciele łódzkiego klubu, współpraca ma wykraczać poza kwestie sportowe.

– Chcemy budować dobre środowisko współpracy pomiędzy klubami naszego województwa. Wierzymy, że wymiana doświadczeń, wspólne działania szkoleniowe oraz wzajemne wsparcie przynoszą korzyści wszystkim – przede wszystkim dzieciom i młodzieży, które są przyszłością piłki nożnej. Rywalizacja na boisku może iść w parze z partnerską współpracą poza nim – podkreślają Piotr Stępień i Joanna Miller-Stępień.

FOT. AKS SMS ŁÓDŹ

Przedstawiciele AKS SMS Łódź i Orła Parzęczew

MUNDIAL 2026

Piłkarze Egiptu byli blisko pokonania mistrzów świata. Łzy szczęścia Leo

Dariusz Kuczmera

Argentyna, po zwycięstwie w dramatycznych okolicznościach nad Egiptem 3:2 oraz Szwajcaria, która lepiej wykonywała rzuty karne niż Kolumbia, uzupełniły stawkę ćwierćfinalistów piłkarskich mistrzostw świata.

FOT. PAP/EPA/CRISTOBAL HERRERA-ULASHKEVICH

Argentyńczycy cieszą się po meczu z Egiptem.

Po strzale głową Yassera Ibrahima Egipt objął prowadzenie w 15. minucie. Niedługo później mogło być 1:1, ale rzutu karnego nie wykorzystał Lionel Messi. Jego strzał obronił Mostafa Shoubir.

W 67. minucie po kontrze Mostafa Zico podwyższył prowadzenie Egiptu na 2:0. W emocjonującej końcówce faworyt odwrócił losy meczu. Najpierw głową trafił Cristian Romero, a po chwili ósmego gola w tym turnieju, a 21. w 31. występie w mistrzostwach świata łącznie strzelił Messi i zrobiło się 2:2. W drugiej minucie doliczonego czasu gry - również po główce - Enzo Fernandez przechylił szalę na stronę mistrzów świata.

Po końcowym gwizdku Messiemu popłynęły łzy, a radość Argentyńczyków była proporcjonalna do złości Egipcjan, którzy mieli pretensje do francuskiego arbitra Francois Letexiera.

ĆWIERĆFINAŁY

9 lipca, czwartek: Francja - Maroko (22)
10 lipca, piątek: Hiszpania - Belgia (21)
11 lipca, sobota: Norwegia - Anglia (23)
12 lipca, niedziela: Argentyna - Szwajcaria (3)

PÓŁFINAŁY

14 lipca, wtorek
Francja/Maroko - Hiszpania/Belgia (21)
15 lipca, środa
Norwegia/Anglia - Argentyna/ Szwajcaria (21)

MECZ O III MIEJSCE

18 lipca, sobota, Miami/Miami Gardens (23)

FINAŁ

19 lipca, Nowy Jork (21)

eprasa.pl bac74501da